



Kamienica przy ul. Krakowskiej 29, Węglowej 1-1a,
fot. Monika Gadulska

BOGUSŁAW KRASNOWOLSKI

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ZAPOMNIANY, WYBITNY ZABYTEK ARCHITEKTURY KRAKOWSKIEGO KAZIMIERZA

W narożniku ulic Krakowskiej i Węglowej stoi opuszczona, od lat ulegająca destrukcji kamienica o bogatej przeszłości, będącej jakby kwintesencją dziejów kamienic krakowskiego Kazimierza. Jej uratowanie przed ostatecznym zniszczeniem (co niedawno spotkało „sąsiadkę”, kamienicę przy ul. Węglowej 3) winno być jednym z głównych zadań polityki konserwatorskiej wobec świeckich zabytków Kazimierza, których obecność pozwala lepiej odczytać jego układ urbanistyczny.

Niniejszy artykuł oparty jest częściowo na wcześniejszych opracowaniach autora, zarówno publikowanych, jak niepublikowanych^[1], oraz na niepublikowanej dokumentacji badań architektonicznych^[2].

[1] B. Krasnowolski (z zespołem), *Kazimierz ze Stradomem, studium historyczno-urbanistyczne*, mpis, Kraków 1982–1985, archiwa Małopolskiego Konserwatora Zabytków w Krakowie i Narodowego Instytutu Dziedzictwa – Delegatury w Krakowie, t. I, cz. VI: *Analizy nowożytnych spisów podatkowych*, tabl. A-3; t. IA *Katalog zabytków*, cz. II, s. 253–254; B. Krasnowolski, *Układ przestrzenny krakowskiego Kazimierza w wieku XIV*, „Rocznik Krakowski” 1987, r. LIV, s. 17–57; tenże, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza. Z dziejów Chrześcijan i Żydów w Polsce*, Kraków 1992, s. 163–167; tenże, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. II: *Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych*, Kraków 2004, s. 87–92; tenże, *Krakowski Kazimierz w dobie upadku: od najazdu szwedzkiego (1655–1657) do dzieła Komisji Dobrego Porządku (1786–1791) i trzeciego rozbioru Polski (1795)*, „Krzysztofor” 2009, r. XXVII, s. 139–158.

[2] D. Czapczyńska, W. Komorowski, M. Łukacz, *Budynek przy ul. Krakowskiej 29/Węglowej 1-1a, ekspertyza konserwatorska*, mpis, 1981, archiwum Narodowego Instytutu Dziedzictwa – Delegatury w Krakowie.

Konsekwencje lokacji miasta Kazimierza w roku 1335; najstarsza zabudowa

Dzisiejszy budynek (il. 1) zajmuje miejsce trzech kamienic zlokalizowanych na dawnych działkach przyrynkowych, wytyczonych w ramach lokacyjnego planu urbanistycznego krakowskiego Kazimierza (il. 2). Rozważania zacząć należy zatem od skrótego bodaj przedstawienia kontekstu lokacji i zasad rozmierzenia owego planu.

Kazimierz Wielki, wydając 27 lutego 1335 r. przywilej lokacyjny dla miasta, któremu nadał swe imię^[3], bynajmniej nie pragnął stworzyć konkurencji dla Krakowa^[4]. Gdyby było inaczej, gdyby król kierował się chęcią zemsty na krakowskich mieszczanach za bunt wójta Alberta sprzed lat, zapewne nie doczekałby się jedyne w naszej historii przydomku: Wielki. Miasto Kazimierz miało się stać – i stało się – tylko (aż?) satelitą Krakowa, odciążając stolicę od niektórych uciążliwych funkcji (np. handlu bydłem). Było ważnym elementem w polityce osadniczej króla konsekwentnie zagęszczającego sieć miast w Królestwie^[5].

Wytyczanie planów miast lokacyjnych opierano na ścisłych geometrycznych zasadach. Kształtując plan Kazimierza, zastosowano miarę typową dla owej epoki, zwaną chełmińską lub reńską, wywodzącą się ze stopy (wartości 31,4 cm)^[6]. 150 takich stóp dawało sznur (47,10 m), dziesiąta część sznura – to pręt (4,71 m). Według tych jednostek rozmierzono wszystkie zasadnicze elementy układu, w tym rynek (o wymiarach 4 x 3 sznury) i zgrupowane w bloki działki siedliskowe (3 pręty x 1 sznur)^[7]. Lokacyjny rynek – zajmujący centralne położenie w układzie urbanistycznym – jest dzisiaj w dużej mierze zatarty. Dzięki analizom urbanistycznym, wykorzystującym między innymi wyniki badań

[3] Przywilej i jego tłumaczenie [w:] *Przywileje ustanawiające gminy miejskie wielkiego Krakowa (XIII–XVIII wiek)*, opr. B. Wyrozumka, Kraków 2007, s. 27–28, 53–54.

[4] Problem ten wyjaśnił J. Dąbrowski, *Czy Kazimierz i Kleparz założono jako miasta konkurencyjne dla Krakowa*, [w:] *Księga pamiątkowa. Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu*, Warszawa 1960.

[5] A. Berdecka, *Nowe lokacje miast królewskich w Małopolsce w latach 1333–1370. Chronologia i rozmieszczenie*, „Przegląd Historyczny” 1974, R. LXV, z. 4, s. 593–624; też, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333–1370)*, Wrocław 1982.

[6] B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy*, cz. I: *Miasta Ziemi Krakowskiej: chronologia procesów osadniczych i typologia układów urbanistycznych*, Kraków 2004, s. 139.

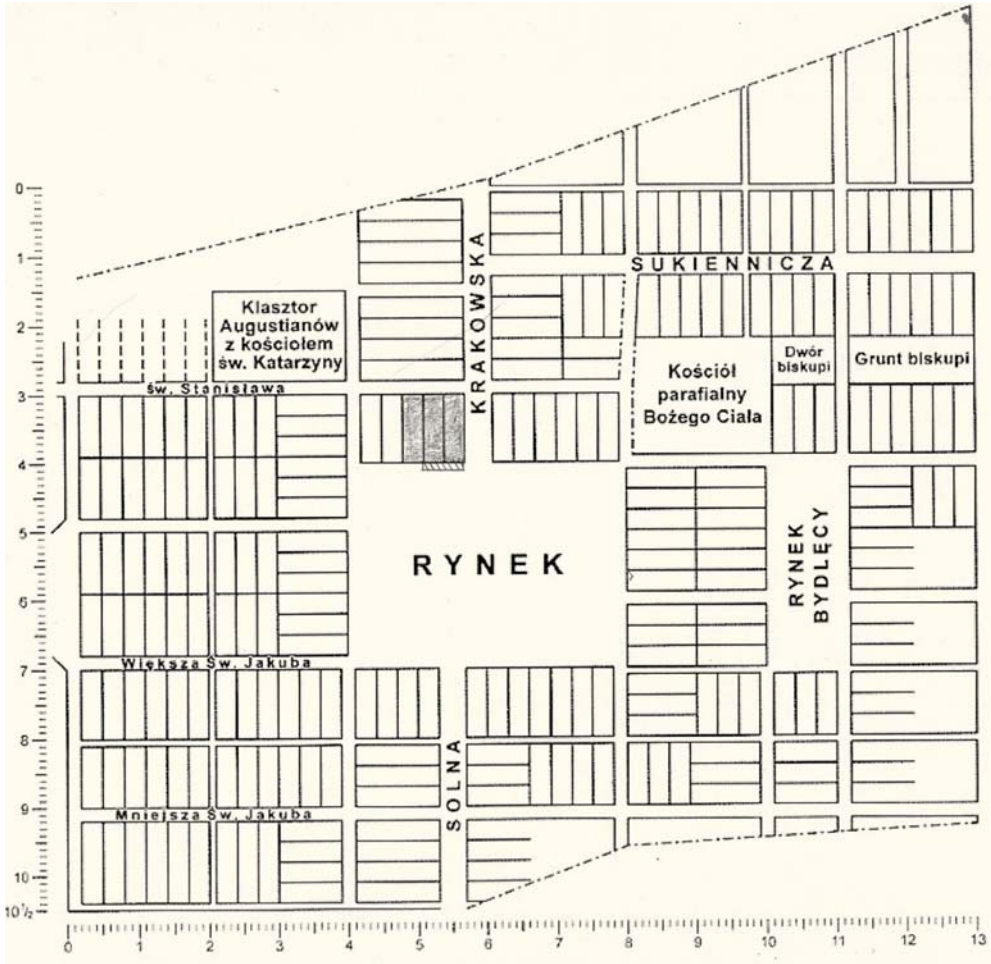
[7] B. Krasnowolski, *Układ przestrzenny*, art. cyt., s. 32; tenże, *Lokacyjne układy*, cz. II, dz. cyt., s. 89, 91.



architektonicznych, można zrekonstruować jego pierzeje. Północna odpowiada w przybliżeniu dzisiejszym północnym pierzejom placu Wolnica (zajmującego północno-wschodnią część dawnego rynku) i ul. Węglowej (której nazwa wywodzi się od węgła – narożnika rynku^[8]). Wschodnia pierzeja placu Wolnica odpowiada północnemu odcinkowi dawnej pierzei rynkowej; odcinek południowy został zatarty. Południową pierzeję dawnego rynku wyznacza odcinek po-

Kamienica, ul. Krakowska 29/
ul. Węglowa 1-1a, widok od południowego wschodu, stan obecny
fot. Bogusław Krasnowolski

[8] Nazwa ta odnotowana została stosunkowo późno, bo dopiero na planie Krakowa autorstwa Teofila Żebrawskiego, opublikowanym przez Ambrożego Grabowskiego, *Kraków i jego okolice*, Kraków 1866.



Kazimierz, idealny schemat lokacyjnego planu miasta z 1335 r.; podziałka w prętach = 4,71 m. Zaznaczone trzy działki siedliskowe zajęte przez dzisiejszą kamienicę przy ul. Krakowskiej 29/Węglowej 1-1a oraz trakt przedprożowy dwóch dawnych kamienic, wchodzący w przestrzeń rynkową. Opr. Bogusław Krasnowolski

łudniowej pierzei dzisiejszej ul. Skawińskiej między zbiegiem z ul. Augustiańską a dzisiejszą ul. Krakowską oraz przedłużenie na zapleczach zabudowy po południowej stronie placu Wolnica. I wreszcie zachodnia pierzeja dawnego rynku – to w przybliżeniu zachodnia pierzeja dzisiejszej ul. Augustiańskiej pomiędzy ulicami Skawińską a Węglową^[9].

Interesujące nas trzy budynki, które z czasem wejść miały w obręb dzisiejszej kamienicy przy ul. Krakowskiej 29, Węglowej 1-1a, zajęły trzy spośród pięciu działek, jakie wytyczono w zachodniej części północnej pierzei rynkowej. Badania architektoniczne Marka Łukacza^[10] udowodniły, że dwie spośród tych działek – środkowa i wschodnia, położona w narożniku dzisiejszych ulic Węglowej i Krakowskiej (ta ostatnia nosiła obecną nazwę od chwili wytyczenia) – zabudowane były już w XIV w. kamienicami murowanymi z użyciem łamanego kamienia (w strefie piwnic) i cegły. Charakterystycznym elementem ich programu były piwniczne trakty przedprożowe wysunięte w przestrzeń rynkową i wyniesione nieco ponad ówczesny poziom rynku. Element ten – świadczący o wysokim statusie społecznym właścicieli, związany niewątpliwie ze średnio-wieczną socjotopografią – nieprzypadkowo kojarzy się z rozwiązaniami zastosowanymi w przyrynkowych kamienicach krakowskich^[11]. Niepełne jeszcze badania terenowe zdają się wskazywać na obecność traktów przedprożowych także przy innych pierzejach kazimierskiego rynku^[12].

Średniowieczne źródła pisane – w tym zachowane od 1369 r. spisy podatkowe – rzadko określały charakter zabudowy. Niemniej jeden z kolejnych spisów, z 1386 r., wymienił przy rynku zrujnowany (zapewne mający dłuższą historię) dom murowany (*domus murata deserta*). W tymże spisie przy rynku wymieniono między innymi posesje, których właścicielami byli Cypserus i wójt ka-

[9] Uzasadnienie rekonstrukcji: B. Krasnowolski, *Układ przestrzenny*, art. cyt., s. 34–35, 37.

[10] D. Czapczyńska, W. Komorowski, M. Łukacz, *Budynek przy ul. Krakowskiej 29/Węglowej 1-1a*, dz. cyt.

[11] W. Komorowski, *Najstarsze kamienice krakowskie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1997, nr 42, s. 107–119; tenże, *Kamienice i pałace Rynku krakowskiego w średniowieczu*, „Rocznik Krakowski” 2002, R. LXVIII, s. 53–73.

[12] B. Krasnowolski, *Układ przestrzenny*, art. cyt., s. 51. Za relikty przedproży należy uznać m.in. elementy murowane odkryte przed wschodnią pierzeją pl. Wolnica, błędnie interpretowane jako pozostałości kazimierzowskiego uniwersytetu; S. Tomkowicz, *Ślady uniwersytetu kazimierzowskiego?*, „Rocznik Krakowski” 1902, R. V, s. 191.

zimierski Henryk^[13]. Ów Cypserus był niewątpliwie przedstawicielem rodziny kazimierskich budowniczych (przybyłych może, jak sugerowałoby nazwisko, ze Spisza?), aktywnych wówczas przy budowie parafialnego kościoła Bożego Ciała, ufundowanego przez króla wraz z lokacją miasta, a wymienianych w latach 1369–1389^[14].

Nie wiemy, gdzie stała kamienica wójta Henryka. Może wchodziła w skład uposażenia wójtowskiego, co pozwoliłoby hipotetycznie identyfikować ją z kamienicą w narożniku dzisiejszych ulic Węglowej 1 (dawnego rynku) i Krakowskiej 29, należąca w drugiej połowie XVI w. do wójta kazimierskiego Stanisława Focha (zob. niżej).

Obecność wójta i miejskiego budowniczego wśród właścicieli przyrynkowych posesji (zapewne murowanych kamienic) wyraźnie wskazuje, obok ujawnionych w badaniach terenowych form architektonicznych, na wielce prestiżowy charakter posesji przyrynkowych i rozwijanej na nich zabudowy.

Zaplecza działek przy zachodniej części północnej pierzei rynku sięgały po dzisiejszą ul. Skaleczną, określaną pierwotnie jako ul. św. Stanisława^[15], prowadzącą bowiem do kościoła św. św. Michała i Stanisława na Skalce. Kształtowały się tam oficyny, często o charakterze gospodarczym. Na zapleczu kamienicy^[16] stojącej w narożniku rynku i ulicy Krakowskiej^[17], czyli w obrębie dzisiejszej posesji przy ul. Skalecznej 2 i Krakowskiej 27, funkcjonować miał browar należący – wraz z całą przyrynkową posesją – do zamożnej, mieszczańskiej rodziny Foxów (zob. niżej). W wieku XV była to już odrębna posesja z murowaną kamienicą^[18], która – określana od XVI w. jako Gwiazda lub Ciemna Gwiazda – z czasem weszła w skład uposażenia klasztoru Kanoników Regularnych Laterańskich osadzonych

[13] *Księgi radzieckie kazimierskie 1369–1381 i 1385–1401*, Kraków 1932, s. 180.

[14] Tamże, s. 4, 66, 68, 70–71, 102, 104–105, 111, 156–159, 234.

[15] *Platea Sancto Stanislai* figuruje już we wspomnianym spisie podatkowym z 1369 r.; *Księgi radzieckie*, dz. cyt., s. 14–15. Nazwa ta funkcjonowała do końca XVIII w., kiedy pojawiła się obecna; B. Krasnowolski, *Ulice*, dz. cyt., s. 132 i przypis 331.

[16] Terminem kamienica (łacińskie *lapidea*) określano murowany dom mieszkalny, podczas gdy zabudowania drewniane nazywano po prostu domami.

[17] Nazwa *Platea Cracoviensis* wymieniona została po raz pierwszy w 1375 r. (*Księgi*, dz. cyt., s. 60). Początkowo nazwa ta odnosiła się do odcinka pomiędzy rynkiem (czyli pl. Wolnica i ul. Węglową) a murem obronnym (rejon skrzyżowania z dzisiejszą ul. Meiselsa); B. Krasnowolski, *Ulice*, dz. cyt., s. 80–81.

[18] Gotycką metrykę kamienicy potwierdziły badania architektoniczne; D. Czapczyńska, W. Komorowski, M. Łukacz, *Budynek przy ul. Krakowskiej 29/Węglowej 1-1a*, dz. cyt.

w 1405 r. przy kościele Bożego Ciała. W uposażeniu tym znalazła się też środkowa spośród wspomnianych trzech kamienic przyrynkowych, wraz z ową Gwiazdą i niektórymi innymi posiadłościami klasztoru zwolniona od podatków na mocy przywilejów królów Jana Olbrachta (1496) i Zygmunta Starego (1516)^[19].

Historia trzech kamienic przyrynkowych w dobie nowożytnej: okres rozkwitu, XVI w. – połowa XVII w.

W przeciwieństwie do wielce lapidarnych, a zatem trudnych do precyzyjnego zinterpretowania źródeł pisanych ze średniowiecza, przekazy nowożytne zawierające między innymi spisy podatkowe sporządzane od połowy XVI w. do upadku Rzeczypospolitej pozwalają na dokładne odtworzenie stanu własnościowego poszczególnych posesji, w tym położonych przy północnej pierzei rynku określanej przeważnie jako *tertia pars circuli*. Skoncentrujemy się zatem na trzech omawianych tu posesjach (kamienicach), które z czasem wejść miały w obręb dzisiejszej kamienicy przy ul. Krakowskiej 29 / Węglowej 1-1a.

W publikowanym spisie podatkowym z 1550 r.^[20] jako właściciel narożnej (wschodniej) posesji występował niejaki Ziczinski. W spisie z 1558 r.^[21] oprócz niego pojawiła się tu Foxowa, w 1581 r. posesja określona jest jako Joachimowe^[22], z czym korespondują kolejne wzmianki: Joachim Fox (1605), Pany Joachimowa (1607), Joachimus Fox (ok. 1612)^[23]. W kolejnych spisach – z lat 1614, 1619 i 1628 – rejestrowana jest tu Lapidea Foxowska^[24].

Rodzina Foxów^[25] odgrywała znaczącą rolę nie tylko w ówczesnym Kazimierzu. Znany przedstawiciel tej rodziny był Stanisław, wójt Kazimierza,

[19] Informacja ta znalazła się w opracowanym w 1660 r. spisie posiadłości klasztoru, zachowanym w oryginale: *Teki Żegoty Paulego*, Biblioteka Jagiellońska, sygn. 5469/IV, t. 9 *Akta miejskie, kościoły na Kazimierzu*, k. 127v: „domus lapideae in circulo Casimiriensi cum alia domo lapidea Ciemna Gwiazda dicta (...) privilegij Serenissimorum Regum Poloniae Joannis Alberti (...) Anni (...) 1496 et Sigismundi Primi (...) Anno 1518 ab omnibus contributionibus regalibus et civilibus sunt exemptae (...)”.

[20] *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa*, t. I (1507–1585), Kraków 1885, s. 201–204, nr 140.

[21] *Census per totam Communitatem (...)*, 1558, Archiwum Narodowe w Krakowie [cyt. dalej: ANK], sygn. K-751.

[22] *Exactio soss civilis Kazimiriensis ad Anno Domini 1581*, ANK, sygn. 754.

[23] *Szosy i podwoda, 1605; Szosz Króla Jego Mci*, 1607; spis szosu i podwody z ok. 1612 r.; ANK, sygn. K-762, K-763, K-764.

[24] *Regestr wybierania poboru (...)*, 1614; *Szos mieyski y podwoda K[róla] J[ego] Mości*, 1619; spis podatkowy, 1624; ANK, sygn. K-765, K-767, K-768.

[25] B. Krasnowolski, *Ulice*, dz. cyt., s. 166–167.

jak wynika z późnorenesansowego epitafium umieszczonego w kościele Bożego Ciała zmarły w roku 1578^[26]. Epitafium fundowali syn i wnuk Stanisława: Joachim i Jan. Pierwszy z nich odziedziczył po ojcu wspomnianą kamienicę, określaną tym imieniem nawet po jego śmierci (zmarł w roku 1602). Jan Fox (1566–1636), duchowny, to postać znacząca w dziejach krakowskiego Kościoła^[27]. Wybitny prawnik, od 1607 r. protonotariusz apostolski, już wcześniej objął wysokie stanowisko krakowskiego archidiakona, reprezentując na przełomie wieków XVI i XVII krakowskich biskupów, w imieniu których przeprowadzał wizytacje licznych parafii w całej archidiecezji. Teksty tych wizytacji są dzisiaj cennym źródłem historycznym, podobnie jak zredegowane przez niego akta synodów prowincjalnych, odbywanych w Piotrkowie. Blisko związany z królem Zygmuntem III Wazą, w 1618 r. został jego sekretarzem. Był autorem publikacji łacińskich, w tym rozważań teologicznych oraz adresów i gratulacji kierowanych do papieża Urbana VIII, biskupa krakowskiego Jana Alberta Wazy, rektora Akademii Krakowskiej Mikołaja Dobrocieskiego^[28]. Zapewne tylko brak klejnotu herbowego przeszkodził mu w dalszej karierze; mimo wielu zasług i znakomitego wykształcenia nie został biskupem. Niechętny mieszczańskim karierom Walerian Nekanda Trepka w pisanim w latach 1626–1639 *Liber chamorum* tak go charakteryzował: „(...) w Krakowie był profesorem, potem w Kolegium krakowskim kolegijatem, a że kolegijaci mają prawa dwóch z Kolegium podawać między kanoniki krakowskie, zdarzyło się, że tego Foksa z pośród siebie podali, który zaś (...) został archidiakonem krakowskim”^[29].

Środkowa spośród trzech omawianych kamienic wspomniana była w cytowanych wyżej rejestrach podatkowych jako *Lapidea Corporis Christi*.

[26] *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV *Miasto Kraków*, cz. IV *Kazimierz i Stradom, kościoły i klasztory 1*, red. I. Rejduch-Samkowa, J. Samek, Warszawa 1987, s. 64.

[27] J. Bieniarzówna, *Schylek świetności*, [w:] *Dzieje Krakowa*, t. III *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, Kraków 1984, s. 322.

[28] I. Fox, *Eicasmii seu Meditationes in Apocalypsin S. Joannis Apostoli et Evangelistae*, Geneva 1595; tenże, *Memoria Jubilei Magno Regno Poloniae ab Urbano VIII (...)*, Cracoviae 1626; tenże, *Gratulatio in adventum Ioannis Alberti, Poloniae et Sueciae Principis, S. R.E. cardinalis pro venerabili Capitulo ecclesiae cathedralis crac.*, Cracoviae 1633; tenże, *Oratio (...) cum electus in Rectorem almae Universitatis Cracovien. Reverendus Dnus Nicolaus Dobrocieski*, Cracoviae 1627.

[29] W. Nekanda Trepka, *Liber generationes plebeanirum („liber chamorum“)*, cz. I, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 54.

Posesja odpowiadająca zachodniej części dzisiejszej kamienicy przy ul. Krakowskiej 29 / Węglowej 1-1a, być może stosunkowo długo zajęta była przez drewniany dom. W 1550 r. odnotowano tu dom należący do łaźiebника (*domus balneatoris*), co zgadza się z informacjami ze spisów z lat 1555 i 1556 (*Joannis laziebniczki*)^[30]. Łaźnia – obsługiwana przez łaźiebника – należała do obowiązkowych elementów programu miasta lokacyjnego. Łaźnia kazimierska znajdowała się – zapewne od początku lokacji – na przedmieściu Szewskim, odpowiadającym północnemu odcinkowi dzisiejszej ul. Krakowskiej, pomiędzy bramą miejską (zwaną Krakowską lub Glinianą) a korytem Wisły znajdującym się w rejonie dzisiejszej ul. Józefa Dietla. Miała charakterystyczną lokalizację, sprzyjającą zaopatrzeniu w wodę, w widłach owego koryta i biorącej z niego początek fosy miejskiej, na zapleczu dzisiejszej posesji przy ul. Krakowskiej 5, gdzie funkcjonowała jeszcze w 1841 r.^[31] Sytuację tę dokładnie określono w dokumencie z 1416 r.: przed bramą miejską, *inter sutores* (między szewcami), idąc ku Krakowowi^[32]. *Balneator* wymieniony tu został (przy przedmiejskiej ulicy Szewskiej – *platea Sutorum*) w spisie podatkowym z 1385 r.^[33] Przywilej na łaźnię wzmiankowany w roku 1402, w 1403 r. księgi miejskie odnotowały związane z nią wydatki^[34].

Wróćmy jednak do domu we wschodniej części omawianej posesji. W 1581 r. właścicielem był niejaki „Chudi”, w 1605 r. pojawia się tu „Orłowa alias Swietkowiczowa”, występująca tu jeszcze około roku 1612, w 1619 r. są to już jej spadkobiercy („Orłowi potomkowi”).

Znakomitym materiałem pomocnym w rekonstrukcji dawnej zabudowy mieszkalnej Krakowa i Kazimierza są *Rewizje gospód* spisywane w latach 1632 i 1649 z okazji wawelskich koronacji Władysława IV i Jana Kazimierza, wydane z obszernymi komentarzami przez Kamilę Follprecht^[35]. W poszczególnych kamienicach

[30] *Exactio civilis anno 1555, 1556*, ANK, sygn. K-749.

[31] ANK, sygn. WMK VI, nr 69.

[32] *Inwentarz miasta Kazimierza pod Krakowem*, opr. M. Friedberg, Warszawa 1966, s. 83; S. Tomkowicz, *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów, ich nazwy i zmiany postaci*, „Biblioteka Krakowska” 1926, nr 63–64, s. 230.

[33] *Księgi*, s. 168.

[34] W. Konieczna, *Początki Kazimierza do 1419 r.*, [w:] *Studia nad przedmieściami Krakowa*, „Biblioteka Krakowska” 1938, nr 94, s. 80–81.

[35] *Regestry gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649 ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie i Biblioteki Jagiellońskiej*, „Fontes Cracovienses” XI, Kraków 2005.

i domach odnotowano tu wszystkie pomieszczenia, które mogłyby się nadawać do przyjmowania gości przybywających na koronację. Źródło to zawiera też cenne informacje dotyczące interesujących nas trzech kamienic^[36]. W kamienicy określonej wówczas jako „narożna” (chodzi oczywiście o narożnik ul. Krakowskiej), należącej do „JM księdza archidiacona krakowskiego”, identycznego niewątpliwie z Janem Foxem, odnotowano „izdeb na górze i na dole [to jest na piętrze i na parterze] 3, dwie z kownatami^[37], sklepów 2 [chodzi o pomieszczenia sklepione na parterze], piwnic 4”; w obrębie podwórza stała „stajenka mała”. W sąsiedniej kamienicy „księdza proboszcza bożocielskiego” do użytku gości mogły być przeznaczone „izba, sklep [sklepione pomieszczenie parteru], piwnic 2, komór^[38] 6”. Po raz pierwszy potwierdzono murowaną zabudowę na kolejnej działce: wspomniana została „kamienica” należąca do „Boczkowskiego, gdzie Świerczek mieszka”. Odnotowano tu „izdeb 2, sklep, piwnic 2” oraz „stajenkę krowią”. Nie wiemy, kim był ów Świerczek, lecz właściciel pojawiający się tu już w spisie z 1628 r.^[39] identyfikowany jest z Baltazarem Boczkowskim, kupcem kazimierskim^[40]. Do rodziny tej należało kilka kazimierskich kamienic, między innymi kolejna w północnej pierzei rynku (dzisiaj pl. Wolnica 4) i dwie przy ul. Krakowskiej (dziś nry 13 i 22)^[41]. Liczne pomieszczenia były do dyspozycji we wspomnianej „kamienicy klasztoru bożocielskiego” w narożniku dzisiejszej ul. Skalecznej: „izdeb na górze i na dole 3, z kownatkami dwiema, sklep, sklepików dwa, piwnica”^[42]. Lokatorem był wówczas Seweryn Janowski, tytułowany JMP, a więc niewątpliwie stanu szlacheckiego.

Podobne informacje zawiera *Rewizja* z roku 1649^[43]. „Kamienica” narożna należała wówczas do rajcy kazimierskiego Daniela Malesa (*vel* Małysza względnie Matysza); tutaj na pierwszym piętrze „bierze gość izbę z komnatą [mającą] okna na ulicę”; do jego dyspozycji zostawały też „piwnice, kuchnia, stajenka”. W kamienicy „księdza proboszcza bożocielskiego należy do gościa izba z komnatką na pierwszym piętrze [mająca] okna na ulicę [czyli ku ryn-

[36] Tamże, s. 137.

[37] Terminem kownata (komnata) określano izbę ogrzewaną, niekiedy wydzieloną przepierzeniem.

[38] Mianem komory określano wnętrze o charakterze spiżarni, składu.

[39] Spis podatkowy, 1628, ANK, sygn. K-768, s. 10.

[40] *Regestry gospód*, s. 137, przypis 944.

[41] Tamże, s. 138–140.

[42] Tamże, s. 138.

[43] Tamże, s. 214.

kowi]” oraz „stajenka”. Dawna kamienica Boczkowskiego należała wówczas do Frytkowica [vel Prytkowica], kazimierskiego ławnika: „należy w niej na gościa izba z oknami na tył na dole, z niej sklepik a z niego wyjście przez drugi sklep do sieni, kuchnia spółna, stajnia”. W kamienicy „JM księdza proboszcza bożocielskiego pod Gwiazdą [czyli na rogu ul. Krakowskiej 27/ Skałecznej 2] bierze gość na pierwszym piętrze izbę z oknami na ulicę z komnatką”; do jego dyspozycji pozostaje też „stajenka przestronna”^[44].

Wykaz sporządzony bezpośrednio przed najazdem szwedzkim, w roku 1655^[45], nie wniósł istotnych zmian. Wymienione tu zostały „kamienice: Foxowska Pana Matysza Rayce, conventu Bożego Ciała i Smieszkowica”. Wojciech Smieszkowicz jako właściciel tej ostatniej wymieniany będzie też po najęździe, w latach 1668, 1671 i 1673^[46].

Historia trzech kamienic przyrynkowych w dobie nowożytnej: okres upadku, druga połowa XVII w. – XVIII w.

Najazd szwedzki roku 1655 oraz okupacja z lat 1655–1657 zapoczątkowały długotrwały regres polskich miast, pogłębiający się w dobie wojny północnej (1702–1712), a trwający do schyłku I Rzeczypospolitej. Dla Kazimierza był to okres najgłębszego w dziejach upadku. Przyniósł on zniszczenie znacznej części zabudowy mieszkalnej, której odbudowywanie, a nawet remont w większości przypadków przekraczały możliwości zubożałych mieszkańców, obciążanych często kontrybucjami na rzecz wojsk.

Na tle ogólnej dewastacji miasta początkowo stosunkowo dobrze przedstawiały się losy trzech omawianych kamienic. Wraz z całą zachodnią częścią północnej pierzei kazimierskiego rynku przetrwały one zniszczenia z doby szwedzkiego potopu, w przeciwieństwie do zabudowy w pozostałych partiach rynku (il. 3). W spisie sporządzonym w roku 1659, odnotowującym zniszczenia z lat 1655–1657, wśród budynków, z których nadal można było pobierać czynsze (a więc zachowanych w stosunkowo niezłym stanie), wymieniono

[44] Tamże, s. 213.

[45] *Regestr wybierania poborów (...) przez Sławnych Panów (...) Radziec Kazimierskich (...)*, 1655, ANK, sygn. K-776.

[46] *Regestr poborów N° 6 na seymiku w Proszowicach uchwalone (...)*, 1668; *Regestr poborów N° 6 według laudum seymiku proszowskiego (...)*, 1671; *Revisia lapidearum et domus Civitatis Casimiriae in Anno 1673*; ANK, sygn. K-786, K-788, K-748.



Kazimierz od najazdu szwedzkiego (1655–1657) do wybuchu Wojny Północnej (1702). Oznaczenia: zabudowa mieszkalna (kamienice i domy): 1. zachowane, 2. zniszczone i odbudowane, 3. zniszczone i nieodbudowane, 4. drewniana, rozproszona zabudowa przedmiejska, w większości zniszczona i nieodbudowana; zabudowa mieszkalna Miasta Żydowskiego: 5. murowana, zapewne w większości zachowana, 6. drewniana (sytuacja przybliżona), zapewne w dużym stopniu zniszczona; zabudowa sakralna i użyteczności publicznej: 7. zachowana, 8. odbudowana w zmienionej formie lub wzniesiona po najeździe; tereny, poseje: 9. działki przejęte przez klasztory, 10. tereny z zabudową zniszczoną w prawie 100 proc., 11. tereny z zabudową zniszczoną w ok. 75 proc., 12. tereny z zabudową zniszczoną w ok. 50 proc.; zieleni: 13. cmentarze i ogrody klasztorne, 14. poszerzenia ogrodów klasztornych w miejscu działek siedliskowych; mury, fortyfikacje: 15. średniowieczny mur obronny Kazimierza z bramami i basztami oraz mur Miasta Żydowskiego, 16. wał szwedzki, 17. szaniec szwedzki; inne oznaczenia: 18. zniszczona młynówka Rudawy, 19. zniszczone młyny, 20. zniszczone mosty, 21. nazwy zniszczonych obiektów, 22. domki biedoty przy murze ogrodowym klasztoru

Kazimierz ze Stradomem po najeździe szwedzkim z lat 1655–1657. Widoczna destrukcja zabudowy i układu urbanistycznego nieobejmująca jeszcze zachodniego odcinka północnej pierzei rynku, wg B. Krasnowolski, *Krakowski Kazimierz w dobie upadku*, art. cyt., s. 147

„kamienice Szmiskowica i Pana Jana Focha”^[47]. Położona pomiędzy nimi „kamienica” należąca do uposażenia kościoła Bożego Ciała (klasztoru Kanoników Regularnych Laterańskich) wymieniona została w spisie uposażeń klasztoru z roku 1660 jako nowo zbudowana (*noviter constructa*); na jej zapleczu stał niedawno wzniesiony browar, określany jako Ciemna Góra^[48]. Podobną informację znajdujemy w rejestrze podymnego z roku 1662: „Kam[ienica] Nowo Konwentu Bożego Ciała”^[49]. Z pewną dozą prawdopodobieństwa do kamienicy tej można odnieść wzmiankę w spisie podymnego z roku 1688^[50], gdzie wśród „kamienic y domów Konwentu Bożego Ciała” wymieniona została „Kamienica na Podsieniu w Rynku”, zaś zaraz po niej (a więc zapewne w sąsiedztwie?) „Kamienica pod Gwiazdą na rogu”, niewątpliwie identyczna ze wspomnianą przy ul. Krakowskiej 27/ Skałecznej 2. Termin „podsienie” może tu wskazywać na nadbudowę ponad średniowiecznym przedprożem. Umieszczenie kamienicy w wykazie licznych realności kanoników regularnych laterańskich, z których podymnego nie zapłacono, świadczy o nie najlepszej sytuacji finansowej klasztoru. Wszystkie trzy kamienice przyrynkowe – bez jakichkolwiek informacji o ich upadku – odnotowały wspomniane rejestry z przełomu lat 60. i 70. XVII w.^[51] W spisie podatkowym z 1696 r.^[52] wymienione zostały kamienice „Foxowska” i „Imć Pana Luteckiego”; pominięcie stojącej między nimi kamienicy kościoła Bożego Ciała zdaje się wskazywać, że czynszu z niej nadal nie płacono. Wszystkie trzy kamienice zaznaczono schematycznie na planie „szwedzkim”, opracowanym w czasach szwedzkiej okupacji na począt-

[47] *Regestr Kamienic y Domów w Mieście Kazimierzu teraz po spustoszeniu Nieprzyjacielskim Szwedzkim zostaiących, z których Podatki Rzeczypospolitey należące Urząd Kazimierski (...) oddawać powinien (...)*, 1659, ANK, sygn. K-779. Brak w tym zestawieniu kamienicy należącej do uposażenia kościoła Bożego Ciała wynikał z pominięcia własności duchownych. Wszystkie trzy kamienice – bez powtarzających się przy wielu innych adnotacjach „zrujnowana – Smieskowica”, *I.M.X Proboszcza Bożego Ciała i P. Focha* – wymieniono w spisany w latach 1658–1659 rejestrze poborowym; ANK, sygn. K-778.

[48] *Posiadłości klasztoru Kanoników Regularnych Laterańskich, 1660, Teki Żegoty Paulego*, Biblioteka Jagiellońska, sygn. 5469.IV, t. 9: *Akta miejskie, kościoły na Kazimierzu*, k. 125 (dokument oryginalny).

[49] *Regestr domów y kamienic w Mieście Kazimierzu (...)*, 1662, ANK, sygn. K-779.

[50] *Delata podymnego N° 6na seymiku w Proszowicach (...)* Anno 1686 *odprawionym (...)* z miasta Kazimierza (...) *kamienic y domów possesyey Ich Mciów PP Duchownych y Szlachty (...)* pro Anno ad praesens currenti 1688-vo niezapłaconego, ANK, sygn. K-794.

[51] Zob. przypis 46.

[52] *Regestr wybierania poborów dwunastu (...)*, 1696, ANK, sygn. K-795.

ku wojny północnej w 1702 r.^[53] W latach 1709–1710, a więc w dobie wojny północnej rujnującej wraz z Kazimierzem kraj, zamiast podatków płaconych na rzecz miasta i Rzeczypospolitej pojawiła się „kontrybcja na porcy wojsku moskiewskiemu”^[54]. Odnotowane tu zostały znowu wszystkie trzy kamienice (unikanie płacenia kontrybcji dla wojska było zapewne wówczas znacznie trudniejsze od niepłacenia podatków): „Smieszkowicowska Pana Luteckiego, Lorensowska Konwentu Bożego Ciała i Foxowska”.

Zapewne nie jest przypadkiem, że wraz z destrukcją miasta pogłębiającą się po wojnie północnej omawiane trzy kamienice „znikły” na jakiś czas z nader nielicznych wykazów czynszów i kontrybcji. Nie wspomina o nich wykaz opracowany w roku 1733^[55]. Wymieniono tu dziewięć „kamienic przy Wielkim Rynku”, co wobec czterdziestu działek, zabudowanych tu od doby lokacji, nie stanowiło nawet 25 procent. Ówczesny całkowity upadek zabudowy mieszkalnej kontrastował z ogromną aktywnością kazimierskich i stradomskich klasztorów^[56]. To wtedy, w drugiej i trzeciej ćwierci XVIII w., powstała znaczna część późnobarokowego i rokokowego wystroju kościoła Bożego Ciała, kształtowana jako kompozycja całościowa pod względem ideowym i formalnym, znakomicie uzupełniająca elementy z pierwszej połowy XVII w.

W początkach niewoli narodowej: XVIII/XIX w.

Załamanie się finansowych możliwości kazimierskich klasztorów, w tym konwentu Kanoników Regularnych Laterańskich, przyniósł I rozbiór Polski w roku 1772, gdy władze austriackie przejęły liczne dobra znajdujące się na terenach odłączonych od Rzeczypospolitej, zwanych odtąd Galicją. Klasztory, które w drugiej połowie XVII i w pierwszej połowie XVIII w. często przejmowały zrujnowane posesje mieszczańskie, teraz poczęły się pozbywać swych własności. Tak postępowali też kanonicy regularni, w okresie kilkuletniej okupacji Kazimierza przez

[53] Plan reprodukowany: *Atlas historyczny miast polskich*, red. R. Czaja, t. V *Małopolska*, red. Z. Noga, z. 1 *Kraków*, red. tenże, Kraków 2007, tabl. 1.7.

[54] *Copia Taryffy (...) subdelegata woiewodztwa krakowskiego (...) w ktorey wydawał talery na porcy wojsku moskiewskiemu, primo diebuc decembris in anno 1709, secundo diebus januarii anno 1710 (...)*, ANK, sygn. K-779.

[55] *Wykaz wybierania dymowey kontrybcyey (...) w Proszowicach na seymiku uchwalony w roku 1733*, ANK, sygn. K-802.

[56] B. Krasnowolski, *Krakowski Kazimierz w dobie upadku*, art. cyt., s. 148–150.



wojsko austriackie (1772–1776) zagrożeni konfiskatą kościoła Bożego Ciała, który miał się stać magazynem połowym^[57] (ostatecznie los ten spotkał pobliski augustiański kościół św. Katarzyny^[58]). Sytuacja materialna nie poprawiła się po ustąpieniu Austriaków. W 1779 r. klasztor sprzedał kilka swych nieruchomości osobom prywatnym, między innymi kamienicę Pod Gwiazdą Janowi Chrzycielowi Be-kierskiemu^[59]. W podobnym czasie sprzedana

Plan Kazimierza i Żydowskiego Miasta z oznaczeniem linii upiększenia i sprostowania ulic, sygn. Karol Kremer, dat. 1844, zatw. 1845. Zaznaczona m.in. zabudowa w prostokątnym bloku między dzisiejszymi ulicami Węłową (podpisaną jako Piekarska), Augustiańską, Skaleczną i Krakowską

[57] Tamże, s. 151.

[58] B. Krasnowolski, *Restauracja zespołu augustiańskiego na Kazimierzu. Z dziejów ochrony krakowskich zabytków*, „Biblioteka Krakowska” 2010, nr 152, s. 16–18.

[59] Archiwum Klasztoru Kanoników Regularnych Laterańskich: *Proces. Mag. Casim.*, 1335-1780, sygn. B-105, s. 331–336; *Liber Continens*, 1800, sygn. II-D-34, s. 4–5; *Kamienice*, 1701-1825, sygn. II-D-2, s. 465; *Kamienice*, 1826-1850, sygn. II-D-21, s. 185.

została przyrynkowa *Lapidea Corporis Christi*. Mówi o tym inwentarz sporządzony w 1789 r. do niezachowanego planu Kazimierza, opracowanego w latach 1787–1789 przez geometrę Józefa Kromera^[60]. Warto zaznaczyć, że powstanie planu wiązało się ściśle z dziełem Królewskiej Komisji Dobrego Porządku usiłującej zahamować upadek miast królewskich. Właścicielem kamienicy („z podwórzem”) był wedle wspomnianego inwentarza „szlachetny Sztablic”, a więc nabywca wywodzący się ze stanu szlacheckiego. W tymże inwentarzu w miejscu dawnej kamienicy Śmieszkowicowskiej (Luteckiego) pojawił się „Dom (...) Jasiorskiego” (jak wynika z tytułu „sławetny” – mieszczanina). Kamienica stała się zatem domem, co może świadczyć o jej degradacji. Dawna kamienica Foxowska została tu określona jako „kamienica narożna szl[achetnego] Rotkiewicza”. Nazwisko Szymona Rotkiewicza, wraz z jego teściem Janem Okońskim i Tomaszem Czerkiewiczem, pojawia się nader często w aktach śledztwa prowadzonego przez Komisję Dobrego Porządku przeciwko nadużyciom – a w zasadzie pospolitym złodziejstwom – kazimierskich rajców doby najgłębszego upadku miasta. Skargę przeciwko nim wnieśli do Komisji kazimierscy mieszczanie: „z krzywdą dla dochodów miejskich urzędują, albowiem (...) sobie place miejskie przywłaszczyli, kamień z pustek, ruderów i sukiennic zabrali, a z dochodów miejskich się nie wyrachowali”^[61]. Wraz ze swym teściem Rotkiewicz dopuszczał się licznych oszustw podatkowych (był lonerem miejskim, czyli poborcą podatków). Wykaz jego przestępstw spisanych przez Komisję poprzedza charakterystyczny wstęp: „nie publicznych, ale własnych szukając zysków i wbrew obowiązkom sprawowanego urzędu postępując (...)”^[62].

W okresie tym dawny rynek kazimierski już właściwie nie istniał: otaczały go pustki i ruiny kamienic. W spisie podatkowym z roku 1790^[63] jest on określony jako „Wolnica czyli Rynek pusty”. „Kamienica Szlach. Rotkiewicza” wymieniona tu została jako ostatnia w zachodniej pierzei ul. Krakowskiej, natomiast domy „Sław. Jasiorskiego” i „Szl. Stablica” wymieniono jako ostatnie przy oddalonej „Ulicy S^o Jakuba” (dzisiejszej Skawińskiej) zapewne dlatego, że

[60] *Inwentarz stosownie do zrysowanej Karty Mierniczej Miasto Kazimierz i Stradom z Przyległościami zawierającej, z rozrządzenia Prześwietney Kommissji Dobrego Porządku w Roku 1789 ułożony*; ANK.

[61] *Teki Żegoty Paulego*, Biblioteka Jagiellońska, sygn. 5357.II, t. 7, k. 95.

[62] Akta Komisji Dobrego Porządku, ANK, sygn. K-841. Także 1554, 1555.

[63] *Tabela podatku dymowego dla miasta Kazimierza i Stradomia w roku 1790 ułożona*, ANK, sygn. K-804.

między nią a dawnym rynkiem zabudowa już właściwie nie istniała. Charakterystyczne, że nie tylko posiadłość Jasiorowskiego, lecz i Stablica określona została mianem nie „kamienicy”, lecz „domu”. Zdaje się to odpowiadać postępującej destrukcji.

Tak zwany plan Senacki, sporządzony w dobie pierwszej okupacji austriackiej, w latach 1802–1808^[64], wszystkie trzy budynki zaliczył do zabudowy przy ul. Krakowskiej, a każdy z nich określono jako *ein privat Haus*. Nadane wówczas liczby spisowe aktualne były przez cały wiek XIX. Właścicielami byli Wojciech Jaxander (budynek narożny, l.s. 62), sukcesorowie Walterów (środkowy, l.s. 61) i Jan Stawski (północny, l.s. 60). Na planie widzimy, że obrysy rzutów narożnego i środkowego budynku pokrywały się zapewne z zasięgiem średniowiecznych i nowożytnych kamienic, podczas gdy głębokość rzutu domu zachodniego była znacznie mniejsza, ograniczona do traktu frontowego. Charakterystycznym, zachowanym jeszcze wówczas elementem było wspólne dla wszystkich trzech domów przedproże wkraczające w obszar dawnego rynku. W roku 1813, a więc w dobie okupowania Księstwa Warszawskiego przez wojska rosyjskie, sporządzony został spis określający charakter zabudowy na poszczególnych posesjach^[65]. Świadczy on wyraźnie o postępującej destrukcji: wszystkie trzy domy były wówczas parterowe, dwa pierwsze określono jako murowane, trzeci był drewniany.

Regulacje urbanistyczne doby Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846) a ukształtowanie dzisiejszej kamienicy, 1834–1848

Przewyciężenie długotrwałego regresu Kazimierza – od przełomu wieków XVIII i XIX dzielnicy Krakowa^[66] – przyniosła dopiero doba Wolnego Miasta (1815–1846). Ówczesne działania prowadzone były pod patronatem Senatu przez Urząd Budownictwa, pierwszą w historii miasta władzę budowlaną^[67].

[64] *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat 1802–1808* tzw. *Senacki*, wyd. Henryk Münch, Kraków 1959.

[65] *Opis Miasta Wolno-Handlowego Krakowa z Przyległemi Przedmieściami w Czasie Lustracyi w Roku 1813* przez Ig. Szybalskiego, ANK, sygn. Mag. Ul-678.

[66] O włączeniu Kazimierza i innych satelitarnych organizmów do Krakowa, zob. M. Niezabitowski, *Pierwszy „Wielki Kraków” – proces „pękania” murów obronnych Krakowa 1791–1802*, „Krzysztofor” 2005, R. XXIII, s. 71–78.

[67] Urbanistyczna i architektoniczna działalność władz budowlanych Wolnego Miasta ma bogatą literaturę: M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność architektoniczna i urba-*

Zjawiskiem niezmiernie charakterystycznym było operowanie w nazewnictwie planów urbanistycznych pojęciem „upiększenia”, świadczące o wysokiej randze problemów estetycznych. Jako piękno – zgodnie z duchem epoki racjonalizmu i neoklasycyzmu – rozumiano operowanie liniami prostymi (zwanymi też „liniami upiększenia”), wedle których sytuowano nową zabudowę. Początkowo powstawały plany szczegółowe, dotyczące konkretnych miejsc i lokalizacji; pod koniec istnienia Wolnego Miasta, gdy na czele władz budowlanych stał Karol Kremer, pojawiły się ujęcia syntetyczne, w tym „Plan Kazimierza i Żydowskiego Miasta z oznaczeniem linii upiększenia” sygnowany przez Kremera, opracowany w 1844 r., a zatwierdzony na początku 1845 r. (il. 4), będący syntezą wcześniejszych decyzji i planów wycinkowych^[68]. Zachowane szczerkowo elementy lokacyjnego rozplanowania Kazimierza, zgodnie z charakterem urbanistyki lokacyjnych miast operujące liniami prostymi, stały się kanwą koncepcji urbanistycznych realizowanych w Wolnym Mieście. Poza integracją Kazimierza z otoczeniem, przejawiającą się w przebijaniu ulic w poprzek likwidowanych murów obronnych, wielce istotnym zagadnieniem stała się regulacja zdewastowanego centrum, z ograniczeniem – zgodnie z planem opracowanym w 1833 r. – dawnego, zatartego już rynku do dzisiejszego placu Wolnica^[69]. Dzięki wprowadzeniu zabudowy mieszkalnej w obręb zachodniej części dawnego rynku, to jest pomiędzy dzisiejsze ulice Krakowską, Skawiń-

nistyczna senatu Wolnego Miasta Krakowa w latach 1815–1846, Warszawa 1963; U. Bęczkowska, *Karol Kremer i krakowski urząd budownictwa w latach 1837–1860*, Kraków 2010; B. Krasnowolski, *Urbanistyka i sztuka Wolnego Miasta Krakowa*, [w:] *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Materiały z sesji naukowej 23 maja 2015 roku*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2016, s. 55–91.

[68] ANK, sygn. Za murami 23. W opisie do owego planu, sporządzonym przez Kremera 7 grudnia 1844 r., stwierdzano m.in.: „Kazimierz i Miasto Żydowskie są dotąd w stanie zupełnie zaniedbanym tak pod względem zdrowia mieszkańców, jak bezpieczeństwa publicznego, i tak część ta miasta nie ma dostatecznej ilości wychodów, któreby służyły nie tylko dogodniejszej komunikacji, jak nadto do przewiewu powietrza, a co najważniejsze do ścieku wody deszczowej, która nagromadziła się w kałuże (...), które, gdy są zarazem kloaka publiczna i składem (...) nieczystości, zarażają powietrze całego Miasta niezdrowym wyziewem. Wielka liczba domów niema wcale dziedzińców, a tem samem mieszkańcy takowych ulic publicznych jako dziedzińców używają (...). Nędzne chaty (...) doznają uszkodzeń tak znacznych, że do zamieszkania niebezpiecznymi się stają (...), które rozebrane i na nowo z twardego materiału odbudowane być winny”; ANK, sygn. AB Dz. VIII, fasc. 92.

[69] W 1833 r. „Urząd Budowniczy składa plan upiększenia części Kazimierza, to jest Placu Wolnica i Ulic przecnych do tegoż placu schodzących się”, sygnowany przez stojącego wówczas na czele Urzędu budowniczego Bogumiła Trennera oraz Ignacego Hercoka; ANK, sygn. BM, Dz. VIII, fasc. 92.

ską, Augustiańską i Węglową, ukształtowana została ta ostatnia ulica. I z tym właśnie przedsięwzięciem wiąże się wypełnienie jej północnej pierzei przez nową zabudowę, w tym przez kamienicę będącą tematem niniejszego artykułu.

Już wiosną 1820 r. budowniczy miejski Józef Drachny opiniował pozytywnie zamierzenia remontowe właściciela kamienicy narożnej (nr 62), niejakiego Chrystiana Richterle^[70]; nie wiadomo, czy prace zostały wówczas podjęte. Na następną informację natrafiamy dopiero w lecie 1834 r., gdy władze budowlane Wolnego Miasta (Urząd Budowniczy) przedstawiły „plany na odmurowanie Kamienicy N° 62 w Ulicy Chrześcijańskiej” (tak nazywano niekiedy cały ciąg dzisiejszej ul. Krakowskiej), której właścicielem był już wówczas Franciszek Cynk, w przyszłości ojciec znanego krakowskiego malarza Floriana Stanisława Cynka (1838–1912)^[71]. W rezultacie 22 listopada tegoż roku spisany został protokół (sygnowany przez Bogumiła Trennera i Ignacego Hercoka jako przedstawicieli wspomnianego Urzędu). Plany (dziś niezachowane) zaopiniowano pozytywnie, wnosząc jedynie drugorzędne uwagi. Przeszkodą w szybkim podjęciu prac był jednak brak uzgodnień z sąsiadami. Niejaki Jan Kulski w imieniu właściciela kamienicy „N° 63” (przy dzisiejszej ul. Krakowskiej 27/ Skalecznej 2; historyczna nazwa Pod Gwiazdą poszła już w zapomnienie) zasłaniał się koniecznością zwołania rady rodzinnej, co odnotowano, nie bez złośliwości: „czego po upływie 4-ch miesięcy (...) nie uczynił; przez podobne utrudnienia upiększenie miasta wiele cierpi i gmachy podnosić się nie mogą”. Z kolei „właściciel realności N° 61 staroz. Majer Krautenfeld” wysuwał wątpliwości odnośnie do muru granicznego^[72]. Ambitne zamierzenia Franciszka Cynka i wspomniane kłopoty z sąsiadami sprawiły, że w lutym 1835 r. był już właścicielem posesji „N° 61”, a w marcu tegoż roku – także posesji „N° 63”^[73].

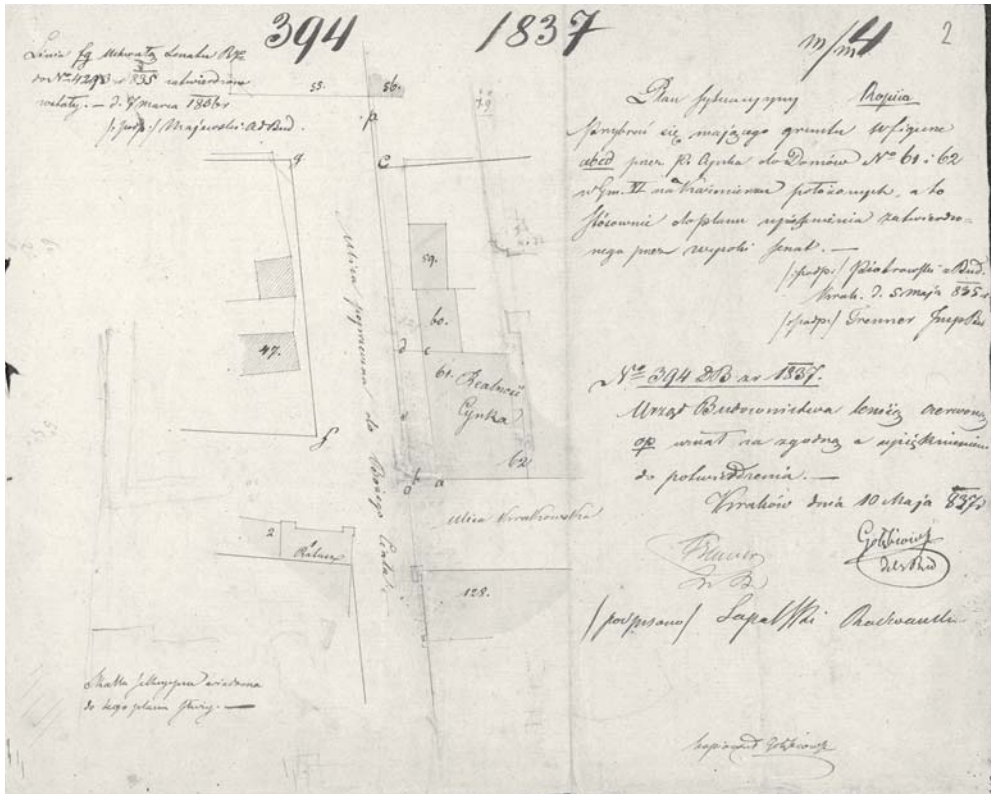
Wcześniejsze perypetie z posesją „N° 61” zasługują na odnotowanie. Ta dawna posiadłość kanoników regularnych laterańskich, sprzedana jeszcze przed upadkiem Rzeczypospolitej prywatnemu właścicielowi, należała do „successorów Walterowskich”. W ich imieniu w 1814 r. pojawił się administrator – niejaki Józef Kruczkowski. Stała tu nadal kamienica o średniowiecznej i nowożytnej genezie,

[70] ANK, ABM, fasc. 911, dz. VIII, l.s. 68, s. 19.

[71] Cynk Florian Stanisław, [hasło w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IV, 1938, s. 125.

[72] ANK, ABM, fasc. 911, dz. VIII, l.s. 68, s. 29–30.

[73] Tamże, s. 41, 45.



Plan regulacyjny północnej pierzei dzisiejszej ul. Węglowej (podpisanej jako „Ulica poprowadzona do Bożego Ciała”) opracowany w związku z odkryciem piwnic przedprożowych, datowany 5 maja 1837. ANK, sygn. ABM 911, dz. VIII, l.s. 68, plan nr 2

a raczej jej pozostałości ulegające postępującej rujnacji. W 1816 r. Drachny, jako przedstawiciel Urzędu Budowniczego Wolnego Miasta, formułował zalecenia dotyczące remontu „dla zapobieżenia walenia się murów”. Postulaty te nie zostały wprowadzone w życie, skoro w styczniu następnego roku stwierdzono, „iż Dom (...) tak dalece iest zdezelowany i pustką stoi, iż zawalić się może”^[74]. I tym razem przeszło to bez echa, a stan taki miał trwać zapewne przez dziesięć lat. W lipcu 1827 r. Urząd Bu-

[74] Tamże, s. 3, 5, 9, 11, 13.

downictwa – z Trennerem na czele – przedstawił *Rapport*, świadczący o jakichś dokonanych wcześniej pracach, mających na celu adaptowanie budynku na zajazd. Zarazem jednak stwierdzono, że prace te stworzyły kolejne zagrożenie konstrukcji, a ponadto nie odpowiadały przepisom budowlanym: „Sień gustownie przez Administratora na Staynię i wjazd furmanów (...) obrócona. Sklepienia pod tąże Sienią (...) w części kamieniami, w części cegłą zasklepione (...) w stanie jeszcze dobrym” [chodzi tu niewątpliwie o zachowane do dzisiaj sklepienia gotyckich piwnic], było jednak zagrożone przez nadmierne obciążenie: „wiazd Wozów lub Bryk (...) dla ruchu związań Sklepienia wcześniej lub później zawalenie Sklepienia za sobą pociągnie, tym bardziej, iż ścieki końskie, zrzące materyały Sklepienia przegryzą”. Uznano, iż „nie zgadza się (...) z czystością i porządkiem przepisów policyjno-budowlanych, by wstęp do mieszkań przez Staynię przechodził, tak jak i Dom ten nie zgadza się zupełnie z przepisami w tej mierze dla Domów zaieżdnych wydanymi, jako za szczupły będący”. Konkluzja oznaczała w zasadzie zamknięcie zajazdu: „Jest (...) Opinią Urzędu Budownictwa, aby utrzymywanie nadal Stayni zaraz zabronionym było i Wjazd Bryk zatamowany”^[75]. Zapewne w roku 1833 dom nabył wspomniany Majer Krautenfeld. Podstawą umożliwiającą zakup była opinia Urzędu Budowniczego ze stycznia tegoż roku, skierowana do Wydziału Spraw Wewnętrznych Wolnego Miasta:

Statut Urządzący Starozakonnych^[76] przez Komisarzy trzech Nayaśniejszych Dworów w r. 1822 wydany, tudzież Reskrypt Senatu (...) w r. 1822 (...) wzbrania Starozakonnym kupowania Domów w Ulicy Głównej pomiędzy dwoma Mostami położoney [chodzi o dzisiejszą ul. Krakowską pomiędzy mostem na Starej Wiśle i mostem „podgórskim”], o Ulicach przecznym nie wspominając. Gdy przeto Dom N° 61 (...) iest w Ulicy Przecznej Piekarskiej [tak niekiedy określano wówczas dzisiejszą ul. Węglową] drugi od Rogu położony, zdaie się przeto, iż Kupno tego Domu (ieżeli inne Uchwały Senatu nie zaszły, których w Archiwum Senatu znaleźć nie można

[75] Tamże, s. 21.

[76] Dokument ten i jego konsekwencje analizowała A. Jakimyszyn, *Żydzi krakowscy w dobie Rzeczypospolitej Krakowskiej. Status prawny. Przeobrażenia gminy. System edukacyjny*, Kraków – Budapeszt 2008.

było) Starozakonnym wzbronionym byż nie powinno, zwłaszcza, iż w tym położeniu (...) pod N° 56/7 [dziś ul. Augustiańska 13] i 46 [dziś ul. Krakowska 33] Starozakonni Domy posiadają^[77].

Realizacja dzisiejszego budynku – przeznaczonego na zajazd i mieszkania – przez Franciszka Cynka od początku natrafiała na trudności. Urząd Budowniczy, opiniując 17 lutego 1835 r. projekt (dziś niezachowany) obejmujący połączone posesje 62 i 61, zgłosił zastrzeżenia do rozwiązania fasady, domagając się korekt: „Facyata szczególnie co do pilastrów, gżemsów głównego czyli Korony (Cornich), fryzów itp iest bez prawideł sztuki projektowaną, zaczym nie kwalifikuie się do przyięcia i Buduujący inny wzór na facyatę do potwierdzenia złożyć iest obowiązany^[78]. Nadmienić można, że pomyłki świadczące o nikłej znajomości „prawideł sztuki” w prowincjonalnym środowisku krakowskich budowniczych zdarzały się częściej; przykładem może być dom na rogu ulic św. Tomasza i św. Krzyża, z półkolumną umieszczoną wbrew klasycznym zasadom na osi ryzalitu.

Kolejne kłopoty pojawiły się już na przedwiośniu 1835 r., gdy prowadząc wykopy pod zakładanie fundamentów, natrafiono na wspomniane średnio-wieczne piwnice przedprożowe, występujące ponad przyjętą wówczas „linię upięknienia” ulicy. 15 marca Urząd Budowniczy odnotował, „iż pod tym Kawalkiem Placu, któren P. Cynk ma przybrać (...) znyduią się piownice, które mają Kommunikacyą z Piwnicami pod tegoż P. Cynka Domem będącemi (...). Zdaie się, że gront ten dawniey należał do tego samego Domu i wątpliwości nie podpada, że ten może iest i Jego własnym^[79]. W rezultacie w Urzędzie Budownictwa powstał „Plan sytuacyjny”, datowany 5 maja 1835 r., sygnowany między innymi przez Bogumiła Trennera (il. 5). Zaznaczono tu korektę, z przesunięciem fasady – a tym samym nowej „linii upięknienia” – zgodnie z zasięgiem odkrytych piwnic. Ustaleniom owego planu odpowiada pismo Wydziału Spraw Wewnętrznych z 23 maja:

Pan Cynk, Właściciel Realności N° 61, 62 i 63 (...) stosownie do Planu upięknienia winien iest zabudować domem plac Lit. a, b, c, d

[77] ANK, ABM, fasc. 911, dz. VIII, l.s. 68, s. 25.

[78] Tamże, s. 37–39.

[79] Tamże, s. 43–45.

na Planiku sytuacyjnym oznaczony [jest to teren odkrytych piwnic przedprożowych], a sążni 45, stóp 4, cali 6 mieszczący (...) [80]. Poleca niniejszym Wydział S[praw] W[ewnętrznym] P. Cynk[owi], aby zastosowany do przestrzeni powyższy plan zabudowania Realności rzeczony Wydziałowi SW do rozpatrzenia i zatwierdzenia niebawem złożył (...) [81].

Sprawa budowy przeciągała się. Dopiero po dwóch latach, 2 maja 1837 r., opinię na temat lokalizacji budynku wydała powołana przez Wydział Spraw Wewnętrznych komisja, w skład której weszli między innymi Feliks Radwański młodszy i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Franciszek Sapalski (specjalista w zakresie geometrii wykreślnej) oraz reprezentujący Urząd Budownictwa Stanisław Gołębiowski. Rozpoznano

możliwość murowania domu (...) z powodu odkrytych fundamentów, które nad linią upiększenia od strony bocznej Ulicy zatwierdzoną wystąpić okazały się. Po superrewizji [uczestnicy] uradzili iedno zgodnie (...), iż (...) o cztery stopy fundamenta od strony bocznej Ulicy dość szerokiey, bo na sążni 10 i tak zostaiącey, rozszerzone bydź maią, zwłaszcza, iż Kierunek na Planie w linii o-p [il. 5] oznaczony wprost w Połącz Ulicy Bożego Ciała [chodzi tu o zaznaczoną na planie sytuacyjnym północną pierzeję pl. Wolnica] wpadnie, iak Planik sytuacyjny wskazuje, a zatem zgadza się z upiększeniem tej części [miasta]. Dla czego zgodzili się delegowani, aby stosownie do starego odkrytego fundamentu fabryka mogła bydź według linii o-p wykończoną, zastrzegaiąc, aby róg tegoż domu [to jest narożnik dzisiejszych ulic Krakowskiej i Węglowej] dla łatwego zakrętu wozów z drzewami i dla lepszego Kształtu domu mógł bydź ścięty i stosownie ozdobiony – iak powszechnie winny bydź domy ozdobione [82].

[80] Jednostki te miały w Wolnym Mieście Krakowie wartości odpowiednio 188,80, 29,80 i 2,48 cm; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983, s. 182.

[81] ANK, ABM, fasc. 911, dz. VIII, l.s. 68, s. 55.

[82] Tamże, s. 63.

Stanowisko to powtórzył Wydział Spraw Wewnętrznych w piśmie skierowanym do Franciszka Cynka 19 maja. Budowa rozpoczęła się i... zaraz została wstrzymana. Pismem z 10 czerwca Senat

zawiadomiony, iż P. Cynk właściciel Kamienicy (...), którą teraz buduje, wystąpił na Ulicę publiczną nad linię upiększenia miasta, przez co oznaczony porządek na planie uregulowania ulic udaremnionym by został (...), poleca Dyrekcji Policji wstrzymanie fabryki (...), dopóki stan rzeczy dokładnie namieyscu przez Kommissyą ad hoc delegowaną rozpoznany nie zostanie (...).

18 sierpnia Senat stwierdzał, że Cynk „o cali 6 1/2 w Ulicę Św. Wawrzyńca [jak tym razem nazwano ul. Węglową] wystąpił”; polecono mu „niezwłoczne zburzenie narożnika (...) i odmurowanie nowego stosownie do planu (...)”. 31 sierpnia Senat polecił członkom kolejnej komisji, by

linią kierunku Ulicy Ś-go Wawrzyńca [chodzi o północne pierzeje dzisiejszej ul. Węglowej, pl. Wolnica i ul. św. Wawrzyńca] jako też i domu rzeczonoego (...) ile bydź może nayspieszniey oznaczyli, tudzież zburzenie narożnika i wystawienie go na nowo stosownie do planu przez Senat zatwierdzonego zarządzili, tak, aby w tym narożniku było okno, iak to iest na tymże planie oznaczone^[83].

Na tym – jak się wydaje – urzędowe postępowanie zostało zakończone. Budowa kamienicy-zajazdu Franciszka Cynka trwała zapewne do roku 1839, bowiem taką datę umieszczono nad bramą do sieni od strony ul. Węglowej. Dwupiętrowy budynek stanął w miejscu dwóch dawnych kamienic przyrynkowych (niegdysiejszych Foxowskiej i Corporis Christi), wykorzystując ich piwnice oraz część murów w obrębie parteru. Elewacje od strony ulic Krakowskiej i dzisiejszej Węglowej, wraz z wymaganym przez władze świątym narożnikiem, rozwiązane zostały jednolicie. Parter potraktowano jako strefę cokołową, ożywną arkadowymi wnękami i otworami oraz opracowaną w tynku neorustyką.

[83] Tamże, s. 71, 77, 81.

Oba piętra otrzymały artykulację pionową w postaci pilastrów jońskich wielkiego porządku, wspierających belkowanie.

Ustalenie autorstwa budynku utrudnione jest wobec niezachowania się projektu architektonicznego. Z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć można, że autorem był Ignacy Hercok (1806–1864) zatrudniony w Urzędzie Budownictwa Wolnego Miasta, dysponujący już wówczas znacznymi doświadczeniami i imponującym dorobkiem. Postać ta^[84], dopominająca się o pełną monografię, zasługuje na bliższą charakterystykę. Austriak z pochodzenia, wcześniej znalazł się w Krakowie, gdzie w latach 1825–1826 studiował w Szkole Rysunku i Malarstwa, w pracowni Józefa Brodowskiego. Już roku 1827 zatrudniony został w Urzędzie Budowniczym Wolnego Miasta jako bezpłatny aplikant^[85]. Jak większość pracujących tam budowniczych nie miał za sobą studiów politechnicznych^[86]; zapewne uczęszczał na wykłady w Katedrze Architektury i Hydrauliki^[87], która w latach 1827–1833 funkcjonowała w ramach Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaś w roku 1834 została wcielona do Instytutu Technicznego. W latach 1829–1830 opracował inwentaryzacje pomiarowe, „plany Zamku Krakowskiego”^[88], związane z projektowaną wówczas (niezrealizowaną) restauracją Wawelu, inicjatywą Artura Potockiego. W roku 1830 – nadal jako bezpłatny aplikant – wykonał „zdięcia planu sytuacyjnego Wisły pod Ruszcza”^[89]. W latach 1831–1834 według jego projektu prowadzono remont i rozbudowę kazimierskiej boźnicy Kupa^[90] (która wówczas uzyskała swą obecną formę), w latach 1835–1836 projektował zajazd Jana Szwarca (niezachowany dzisiaj budynek późniejszej drukarni Anczyca)^[91]. W roku 1837 awansował: po Feliksie Radwańskim młodszym objął stanowisko budowniczego okręgowego,

[84] Zob. *Hercok Ignacy*, [hasło w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IX, 1960–1961, s. 455; *Hercok Ignacy*, [hasło w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. A.H. Stachowski, Warszawa–Kraków 2000, s. 286–287.

[85] Fakt ten odnotowano w protokołach z posiedzeń Senatu; ANK, sygn. WMK IV-14, s. 566, 587.

[86] U. Bęczkowska, *Karol Kremer*, dz. cyt., *passim*.

[87] A. Żeleńska-Chełkowska, *Dzieje zapomnianej Katedry Architektury i Hydrauliki na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1827–1833*, „Przegląd Humanistyczno-Oświatowy” 1963, s. 201–226.

[88] ANK, sygn. WMK IV-17, s. 155.

[89] Tamże, s. 508.

[90] Projekt i prace odnotowano w protokołach z posiedzeń Senatu; ANK, WMK IV-17, s. 204, 512, 602.

[91] E. Ostrowska, „*Dom na Żabikruku*”. *Historia budynku drukarni Władysława Anczyca i s-ki w Krakowie (1835–1970)*, RK 68, 2002, s. 173; M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, dz. cyt., s. 99.

odpowiadającego za urbanistyczne i architektoniczne realizacje w granicach Rzeczypospolitej Krakowskiej, poza samym Krakowem. W tym charakterze projektował stosunkowo okazały zespół Urzędu Górniczego w Jaworznie (1839)^[92], skromniejsze budynki kuźni i kancelarii górniczej tamże (1845)^[93], kościół parafialny w Kościelcu koło Chrzanowa^[94] (trzy kolejne projekty z lat 1838/1839, 1841 i – zrealizowany – z roku 1842^[95]), budynek mieszkalny dla parafii w Bolechowicach (1844)^[96], typowe projekty dla szkół początkowych (1837–1838)^[97]. Według jego projektów kształtowano też klasycystyczną fasadę domu kapitulnego przy ul. Kanoniczej 11 oraz budowano krakowskie domy, między innymi przy ul. Zwierzynieckiej 2 (dzisiaj nieistniejącej), Sławkowskiej 21 (oba z roku 1834), Straszewskiego 14/15 (1835)^[98].

Mniej kłopotów przysparzała Franciszkowi Cynkowi dawna kamienica Pod Gwiazdą (ul. Krakowska 27/ ul. Skałeczna 2), która zachowała swą odrębność. Konieczna była tu jedynie korekta dachu, który – by nie powodować zamakania ściany kamienicy-zajazdu – zyskał spadek ku północy, do dzisiejszej ul. Skałecznej. „Plan oznaczający przeistoczenie dachu” (il. 6) nad jednopiętrową wówczas kamienicą zaakceptowany został 7 lipca 1835 r.^[99]

Drugi etap prac nastąpił w roku 1847, a więc już po upadku Wolnego Miasta. Z inicjatywy nowego właściciela księcia Stanisława Jabłonowskiego kamienicę-zajazd rozbudowano ku zachodowi po przyłączeniu dawnej posesji „N° 60”, zajętej uprzednio przez zrujnowany dom, posadowiony na piwnicach starej kamienicy.

[92] *Projekt do Planu na Budowę Domów mieszczących Urząd Górniczy w Jaworznie*, ANK, WMK – Okręg 243.

[93] ANK, WMK Okręg 251.

[94] Stan techniczny starego kościoła badał w roku 1839, stwierdzając m.in.: „mury w całej nawie (...) porysowane, dach zgniły, podsiębitka odstawała od belek, w ogólności cały kościół był poddezelowany” (AKM Kraków, sygn. APA 94, inwentarz kościoła spisany przez Ignacego Hercoka, przesłany do Konsystorza 17 sierpnia 1846 r.).

[95] *Plan powiększenia Kościoła Parafialnego w Kościelcu*, dat. 18 Grudnia 1838 i 10 Kwiet. 1839; *Plan A wyrestaurowania Kościoła w Kościelcu*, dat. 8 Września 1841 r.; *Plan na wymurowanie Kościoła w Kościelcu*, 1842; ANK, sygn. WMK-Okr. 346–348.

[96] ANK, sygn. WMK-Okręg 271, 272.

[97] I. Hercok, *Opis budowy szkół początkowych miasta Krakowa i jego Okręgu*, Kraków 1837 (i 1838); zob. U. Bęczkowska, *Karol Kremer*, dz. cyt., s. 103, przypis 72.

[98] Zob. przypis 84.

[99] ANK, ABM, fasc. 911, dz. VIII, l.s. 68, plan nr 1.

Stanisław Jabłonowski (1799–1878)^[100] to postać znacząca w dziejach narodowych. Ten przedstawiciel arystokratycznego rodu był bohaterskim uczestnikiem powstania listopadowego, w którym pełnił funkcję szefa sztabu dowódcy artylerii gen. Józefa Bema^[101]. W Krakowie osiadł na krótko, by już po epizodzie Wiosny Ludów 1848 r., gdy wraz z Adamem Potockim pertraktował z Austriakami warunki kapitulacji, przeprowadzić się do Wrocławia, a następnie pod Gorlice, gdzie – w Kobylance i Siarach – rozwijał działalność przemysłową związaną z początkami eksploatacji ropy naftowej^[102].

Dom „N° 60” przed przejściem posesji przez Jabłonowskiego należał do Stawskiego, może tego samego, co w odnotowanym w opisie do planu Senackiego, może jego spadkobiercy. Ów Stawski na przełomie lat 1840/1841 przedłożył „plany odmurowania” zaniedbanego domu. Komisja budowlana, jaka w związku z tym została zwołana przez Wydział Spraw Wewnętrznych, nie zebrała się, gdyż – jak latem 1841 r. wyjaśniał Urząd Budownictwa – udziału odmówił sam zainteresowany, argumentując, „iż mając jeszcze Dom swój w dobrym stanie, a przy tem nie przysposobiwszy się w materyał potrzebny do Budowy, ile, że nie będąc tak zamożny do prowadzenia fabryki w r.b. rozpocząć [prac] nie może”. Jesienią tegoż roku Urząd Budownictwa orzekł, że wspomniany

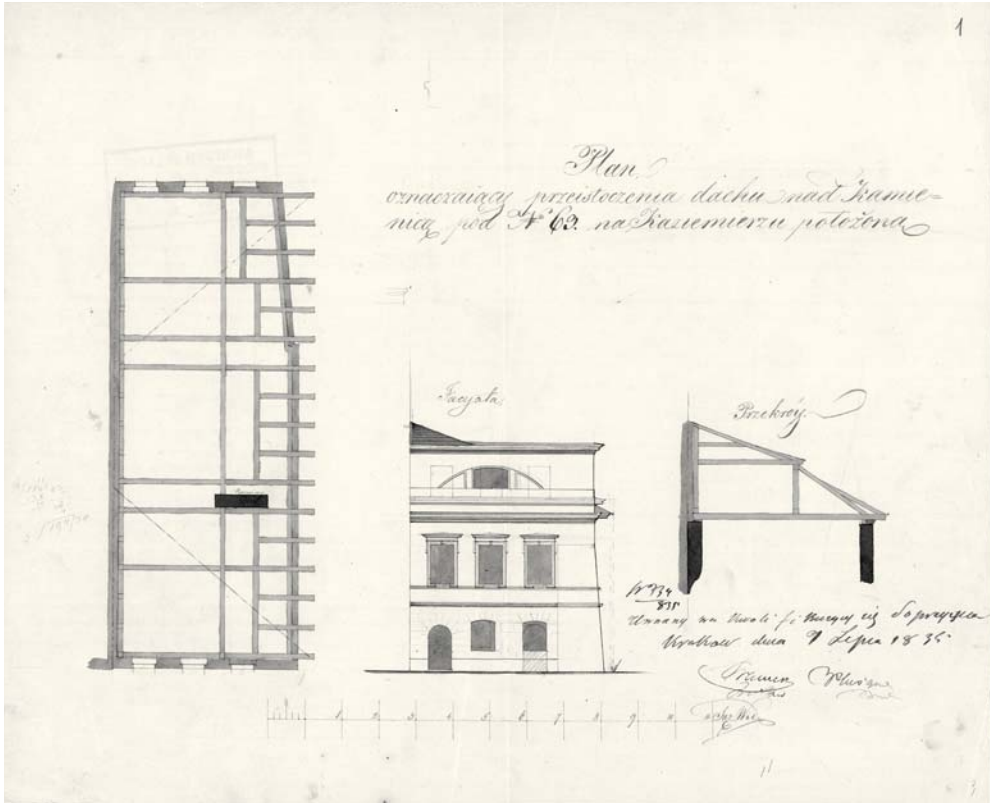
Plan na odmurowanie domu pod L. 60 (...) przez P. Stawskiego złożony (...) nie kwalifikuje się do potwierdzenia, ale zwróconym być winien dla złożenia innego, a to z powodu, iż w miejscu tem (...) Domy wszystkie dla upiększenia murowane o piętrze być winny, złożony zaś plan obejmuje wystawienie Domku o Dole [to jest parterowego].

W maju 1842 r. polecono Urzędowi Budownictwa zaopiniowanie, czy dom, który „dezolacji podpada i zawaleniem grozi (...) iako spustoszały uważanym być ma, lub czyli jeszcze pozostawać może”. W wydanej w czerwcu opinii,

[100] *Jabłonowski Stanisław*, [hasło w:] *Polski słownik biograficzny*, t. X, 1962–1964, s. 242.

[101] S. Jabłonowski, *Wspomnienia o baterii pozycyjnej artylerii konnej Gwardyi Królewsko-Polskiej*, Poznań 1860.

[102] T. Pabis, *Księżę Stanisław Jabłonowski (1799–1878)*, Libusza 2010.



Plan przebudowy dachu nad dawną kamienicą Pod Gwiazdą akceptowany 7 lipca 1835 r. ANK, sygn. ABM 911, dz. VIII, l. s. 68, plan nr 1

w zasadzie dyskwalifikując techniczną wartość domu, zaznaczono, „że bynajmniej nie grozi [on] niebezpieczeństwem”^[103].

Dom zapewne niszczał przez kolejnych pięć lat. Najpóźniej z początkiem roku 1847 posesja „N° 60” została pozyskana przez księcia Jabłonowskiego^[104]. Wobec zamierzonej rozbudowy zajazdu na jej terenie

[103] ANK, ABM, fasc. 911, dz. VIII, l.s. 68, s. 83–84, 91, 101, 103–104.

[104] W połowie 1843 r., gdy zgodnie ze wspomnianymi „liniami upiększenia” zatwierdzano projekt kamienicy w narożniku ulic Augustiańskiej i Skatecz-

15 kwietnia dokonano „oszacowania Gruntu publicznego, który Właściciel Domu N° 60 (...) zabierać ma pod zabudowania nowe”^[105]. „Grunt” ten – to „wchodzące” w dzisiejszą ul. Węglową przedłużenie terenu dawnych przedproży kamienic „N° 61 i 62”, a jego przejęcie było konieczne do utrzymania wspomnianej, przyjętej w roku 1835 linii regulacyjnej. Rzecz zobrazowano na planie opracowanym i sygnowanym przez Karola Kremera 26 kwietnia, zaś zatwierdzonym przez C.K. Radę Administracyjną 27 maja 1847 r. (il. 7). 2 czerwca „Plan (...) na Kamienicę N° 60 (...)” został zatwierdzony przez Cesarsko-Królewski Wydział Spraw Wewnętrznych i Policji (il. 8), który kontynuował prace analogicznego Wydziału we władzach Wolnego Miasta, działając w podobnym składzie. Plan ów oznaczał rozbudowę kamienicy-zajazdu z powtórzeniem rozwiązania elewacji od dzisiejszej ul. Węglowej. Najpóźniej wówczas wprowadzono późnoklasycystyczny, malarski wystrój niektórych wnętrz, operując – co charakterystyczne dla ówczesnych (i wcześniejszych) wnętrz krakowskich – podziałami architektonicznymi. Jak wynika z dalszej korespondencji, prace ukończono zapewne w roku 1848^[106].

Tak przedstawiająca się kamienica, będąca jednocześnie zajazdem, była wówczas najokazalszą budowlą świecką na terenie Kazimierza. Późnoklasycystyczne formy, w skali Krakowa okazałe, lecz bardzo skromne w zestawieniu na przykład z ówczesną architekturą Warszawy, były typowe dla architektury Wolnego Miasta: solidnej, funkcjonalnej, lecz ze względów ekonomicznych oszczędnej w operowaniu detalem^[107].

W połowie XIX w. budynkowi groziło zajęcie przez wojsko; warto przypomnieć, że w tym właśnie okresie, od 16 marca 1849 do 17 stycznia 1850 r., wojsko rosyjskie, wspierające Austrię w tłumieniu powstania Lajosa Kossutha na Węgrzech, zajmowało pobliski kościół św. Katarzyny z częścią klasztoru Augustianów^[108]. 2 października 1851 r. władze miejskie zawiadomiały

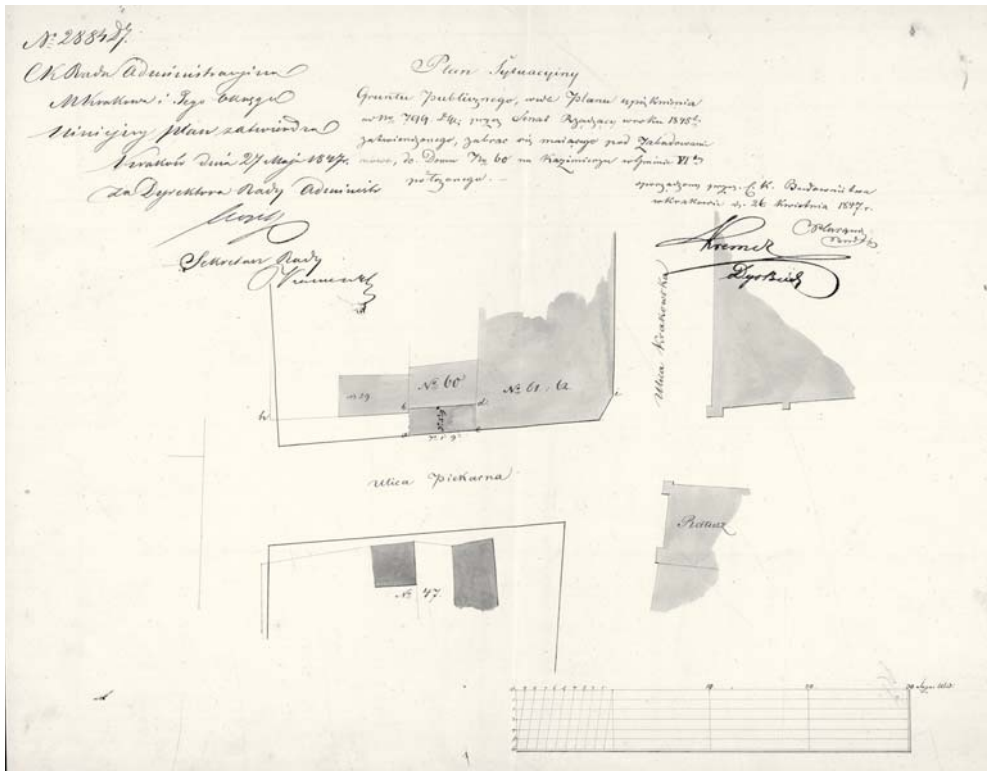
nej, właścicielem sąsiedniej posesji, w narożniku ulic Krakowskiej i Węglowej, był jeszcze Franciszek Cynk; tamże, plan nr 6.

[105] Tamże, s. 109.

[106] Tamże, s. 117, 125.

[107] M. Jarosławiecka-Gąsiorowska, *Architektura neoklasyczna w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1933, R. XXIV; T. Żychiewicz, *Architektura klasycystyczna Kazimierza i Stradomia*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1956, R. I, z. 4, s. 297–348.

[108] B. Krasnowolski, *Restauracja*, art. cyt., s. 43.



„Plan sytuacyjny gruntu publicznego wedle planu upiększenia (...) przez Senat Rządzący w roku 1845-ym zatwierdzonego, zabrać się mającego pod zabudowanie nowe, do Domu N° 60 (...)\", datowany 26 Kwietnia 1847 r. ANK, sygn. ABM 911, dz. VIII, l.s. 68, plan nr 3

„p. Stanisława X-cia Jabłonowskiego, Właściciela Domu pod L. 60/1 (...) położonego, że dom w mowie będący nie zostanie już zajęty na Koszary, jako to Rezolucją z d. 29 września r.b. zamieszczonem było, gdyż wysoka C.K. Kommenda Wojskowa Reskryptem z d. 1 października r.b. (...) od zamiaru umieszczenia tamże Koszar odstąpiła”^[109]. Trudno oprzeć się refleksji, że książkę miał swoje „dojścia”...

[109] ANK, ABM, fasc. 911, dz. VIII, l.s. 68, s. 129.

Późniejsze przekształcenia i stan obecny kamienicy

Późniejsze przekształcenia miały charakter drugorzędny, nie wpływając na ukształtowanie elewacji, bryły i rzutu. W 1879 r., gdy właścicielem budynku był Jan Janiga, z uwagi na bezpieczeństwo przeciwpożarowe drewniane schody zastąpiono ogniotrwałymi oraz zlikwidowano drewniane ściany i ganki; projekt (il. 9) opracował budowniczy Jacek Matusiński^[110], który w latach 1886–1887 realizował na Kazimierzu między innymi bethamidrasz B’nei Emuna (ul. Meiselsa 17) i kaplicę w klasztorze Zgromadzenia Sióstr Miłości Bożej (ul. Piekarska). W 1889 r. staraniem tegoż właściciela drewniane sanitariaty (zlokalizowane przy podwórzowych gankach) zastąpiono murowanymi^[111]. W 1903 r. zatwierdzono „plany (...) na zaprowadzenie wodociągu (...) i połączenie tegoż z wodociągiem miejskim”^[112].

Na początku XX w. oraz w okresie międzywojennym budynek należał do rodziny Kernerów i do Józefa Peisnera. Prowadzono drobne prace, dotyczące między innymi witryn i portali sklepowych na parterze. I tak w roku 1911 powstał „plan na wystawę sklepową”, w 1924 plany „na przerobienie z okna drzwi sklepowych” oraz „na wykonanie gablotki i szyldów w fasadzie”, a w 1934 „na przerobienie okna frontowego na portal sklepowy”^[113]. W latach 1926–1927 modernizowano instalację wodno-kanalizacyjną^[114].

Po II wojnie światowej kamienicę zamieszkiwali liczni lokatorzy. Charakterystyczne dla tej epoki zjawisko – stopniowa degradacja techniczna powodowana niemal zupełnym zaniechaniem remontów – była i tu odczuwalna. Przeciwdziałania podjęte przez powołany w 1978 r. Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa zaowocowały w 1981 r. przeprowadzeniem kompleksowych badań historycznych i architektonicznych, podsumowanych w dokumentacji naukowej^[115]. Dokumentacja ta stać się mogła podstawą do opracowania konserwatorskiego projektu remontu i rewaloryzacji. Na początku lat 90. ubiegłego wieku pojawiła się koncepcja adaptowania budynku jako hotelu. Przeprowadzono wstępne prace: remont więźby dachowej z wymianą

[110] ANK, sygn. ABM, fasc. 437, dz. VIII, l.s. 68.

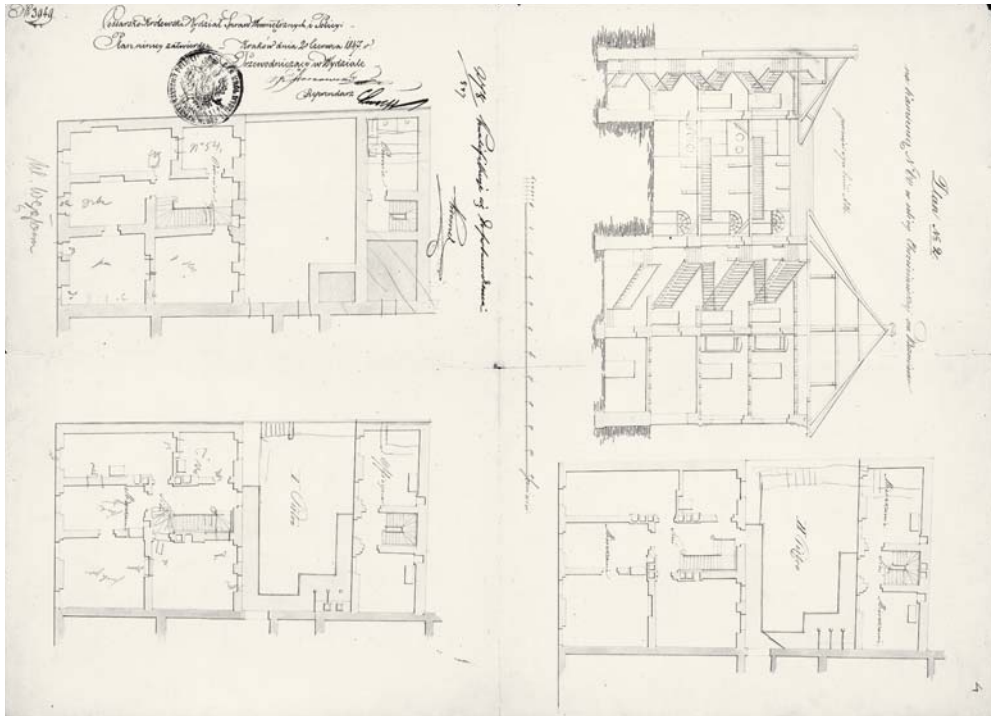
[111] Tamże, s. 7–9.

[112] Tamże, s. 15–17.

[113] Tamże, s. 27, 33 i plany 7, 8.

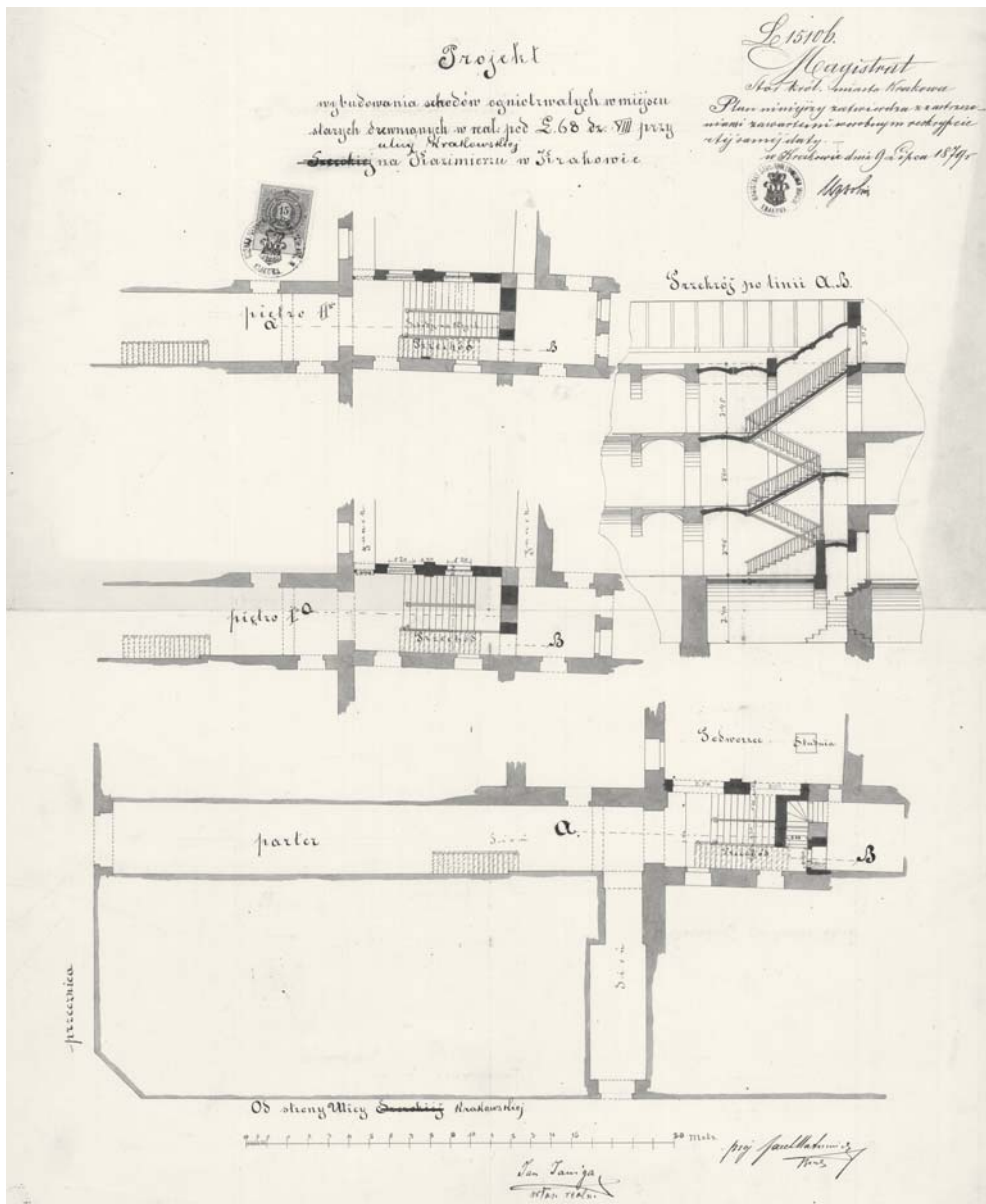
[114] Tamże, s. 21, 23, 25 i plan 6.

[115] Zob. przypis 2.



Kamienica, ul. Krakowska 29/ ul. Węglowa 1-1a, plan rozbudowy w obrębie przejętej przez Stanisława Jabłonowskiego posesji po stronie zachodniej akceptowany przez Karola Kremera w 1847 r. ANK, sygn. ABM 911, dz. VIII, l.s. 68, plan nr 4

pokrycia ceramicznego, a także badania stratygraficzne tynków. Tu jednak pojawiły się typowe dla powojennego Kazimierza trudności związane z niewyjaśnionym statusem własnościowym. Prace wstrzymano, pozostawiając opuszczone mieszkania na piętrach i nadal funkcjonujące lokale handlowe na parterze. Rozpoczął się długotrwały proces niszczenia, postępujący od ćwierćwiecza. W ostatnich latach awarii budowlanej uległa sąsiednia kamienica, w narożniku ul. Węglowej 3 i ul. Augustiańskiej, obecnie zastąpiona nową „plombą”. Aktualna koncepcja zagospodarowania kamienicy przy ul. Krakowskiej 29 /Węglowej 1-1a, jako biblioteki



Kamienica, ul. Krakowska 29/ ul. Węglowa 1-1a,
projekt schodów ogniowatych zatwierdzony 9
lipca 1879 r. ANK, sygn. ABM, fasc. 437, dz. VIII, l.s. 68,
plan nr 1

– to realna szansa ocalenia i właściwego wykorzystania cennego zabytku. Wraz z sąsiednim Domem Norymberskim – którym we współpracy z partnerskim miastem Krakowa stała się sąsiednia kamienica Pod Gwiazdą – cenny zabytek architektury z doby Wolnego Miasta Krakowa, kryjący w sobie gotyckie, czternastowieczne piwnice, tworzyłby na Kazimierzu wartościową ze społecznego punktu widzenia enklawę promującą walory kulturowe.

Streszczenie

BOGUSŁAW KRASNOWOLSKI

Zapomniany, Wybitny Zabytek Architektury Krakowskiego Kazimierza

Kamienica stojąca w narożniku ulic Węglowej 1-1a i Krakowskiej 29 ma bogatą historię. W obecnej, późnoklasycystycznej postaci ukształtowana została – jako zajazd – w dobie Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846). Kraków dźwigał się wówczas z upadku, trwającego od drugiej połowy XVII w., a nową zabudowę podporządkowywano nowoczesnym koncepcjom urbanistycznym. Prace podjął w latach 1837–1839 Franciszek Cynk, ojciec późniejszego krakowskiego malarza Floriana. Autorem projektu mógł być Ignacy Hercok, działający aktywnie we władzach budowlanych. Kolejny etap – to rozbudowa, dokonana już pod panowaniem austriackim, w latach 1847–1848. Tym razem była to inicjatywa księcia Stanisława Jabłonowskiego, wcześniej bohatera powstania listopadowego. Istotną wartością budynku są średniowieczne piwnice, związane z kamienicami kształtowanymi tu w wieku XIV, po lokacji miasta Kazimierza (1335) jako krakowskiego „satelity”. Obecny zamiar remontu konserwatorskiego kamienicy z adaptacją dla biblioteki – to szansa na uratowanie cennego zabytku architektury i historii Krakowa.

Słowa kluczowe:

Fox Jan, Fox Joachim, Fox Stanisław, Hercok Ignacy, Jabłonowski Stanisław, kamienice krakowskie, Kazimierz krakowski, Trenner Bogumił, Wolne Miasto Kraków

Forgotten, outstanding monument of architecture of Cracow's Kazimierz

The townhouse that stands at the corner of Węglowa 1 – 1a Street and Krakowska 29 Street has a rich history. It was formed in its' current, late-Classical form – as an inn – at the time of the Free City of Cracow (1815 – 1846). At that time, Cracow was being lifted from a downfall which lasted from the second half of the 17th century; new development was subordinated to the modern urban planning concepts. The work was undertaken between 1837 and 1839 by Franciszek Cynk, father of Cracow's painter Florian. Ignacy Hercok, active member of the construction authorities, could have been the author of the design. The subsequent stage was an extension performed under the Austrian authorities between 1847 and 1848. This time, it was the initiative of Prince Stanisław Jabłonowski, hero the November Rising. An important value of the building are medieval cellars, related to the townhouses built here in the 14th century after the City of Kazimierz received the urban charter in 1335 and became Cracow's "satellite town." The present-day intention of conservatory renovation of the townhouse along with adaptation for library purpose is a chance for saving the valuable monument of Cracow's architecture and history.

Key words:

Jan Fox, Joachim Fox, Stanisław Fox, Ignacy Hercok, Stanisław Jabłonowski, Cracow townhouses, Cracow Kazimierz district, Bogumił Trenner, Free City of Cracow

Bibliografia

- Atlas historyczny miast polskich*, red. R. Czaja, t. V *Małopolska*, red. Z. Noga, zesz. 1 *Kraków*, red. tenże, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 2007.
- Berdecka A., *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333–1370)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982.
- Berdecka A., *Nowe lokacje miast królewskich w Małopolsce w latach 1333–1370. Chronologia i rozmieszczenie*, „Przegląd Historyczny” LXV, 1974, zesz. 4, s. 593–624.
- Bęczkowska U., *Karol Kremer i krakowski urząd budownictwa w latach 1837–1860*, seria „Ars Vetus et Nova” XXXI, „Universitas”, Kraków 2010.

- Bieniarzówna J., *Schylek świętości*, [w:] *Dzieje Krakowa*, t. III: *Kraków w wiekach XVI-XVIII*, red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984, s. 322.
- Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J., *Działalność architektoniczna i urbanistyczna senatu Wolnego Miasta Krakowa w latach 1815-1846*, „Studia i Materiały do Historii i Teorii Architektury i Urbanistyki”, t. 4, Warszawa 1963.
- Cyng Florian Stanisław, [hasło w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IV, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1938, s. 125.
- Czapczyńska D., Komorowski W., Łukacz M., *Budynek przy ul. Krakowskiej 29/ Węglowej 1-1a, ekspertyza konserwatorska*, mpis, 1981, archiwum Narodowego Instytutu Dziedzictwa – Delegatury w Krakowie.
- Dąbrowski J., *Czy Kazimierz i Kleparz założono jako miasta konkurencyjne dla Krakowa*, [w:] *Księga pamiątkowa. Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1960.
- Hercok Ignacy, [hasło w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. A.H. Stachowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa – Kraków 2000, s. 286–287.
- Hercok Ignacy, [hasło w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IX, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1960–1961, s. 455.
- Jabłonowski Stanisław, [hasło w:] *Polski słownik biograficzny*, t. X, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1962–1964, s. 242.
- Jakimyszyn A., *Żydzi krakowscy w dobie Rzeczypospolitej Krakowskiej. Status prawny. Przeobrażenia gminy. System edukacyjny*, Austeria Publishing House, Kraków – Budapeszt 2008.
- Jarosławiecka-Gąsiorowska M., *Architektura neoklasyczna w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” XXIV, 1933, s. 119–198.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV *Miasto Kraków*, cz. IV *Kazimierz i Stradom, kościoły i klasztory 1*, red. I. Rejduch-Samkowa, J. Samek, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1987, s. 64.
- Komorowski W., *Kamienice i pałace Rynku krakowskiego w średniowieczu*, „Rocznik Krakowski” LXVIII, 2002, s. 53–73.
- Komorowski W., *Najstarsze kamienice krakowskie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 42, 1997, s. 107–119.
- Konieczna W., *Początki Kazimierza do 1419 r.*, [w:] *Studia nad przedmieściami Krakowa*, „Biblioteka Krakowska” 94, 1938, s. 80–81.
- Krasnowolski B. (z zespołem), *Kazimierz ze Stradomem, studium historyczno-urbanistyczne*, mpis, Kraków 1982–1985, archiwa Małopolskiego Konserwatora Zabytków w Krakowie i Narodowego Instytutu Dziedzictwa – Delegatury w Krakowie, t. I, cz. VI, *Analizy nowożytnych spisów podatkowych*, tabl. A-3; t. IA *Katalog zabytków*, cz. II, s. 253–254.
- Krasnowolski B., *Krakowski Kazimierz w dobie upadku: od najazdu szwedzkiego (1655-1657) do dzieła Komisji Dobrego Porządku (1786-1791) i trzeciego rozbioru Polski (1795)*, „Krzysztofor” XXVII, 2009, s. 139–158.
- Krasnowolski B., *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. II *Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004, s. 87–92.
- Krasnowolski B., *Układ przestrzenny krakowskiego Kazimierza w wieku XIV*, „Rocznik Krakowski” LIV, 1987, s. 17–57.

- Krasnowolski B., *Ulice i place krakowskiego Kazimierza. Z dziejów Chrześcijan i Żydów w Polsce*, „Universitas”, Kraków 1992, s. 163–167.
- Krasnowolski B., *Urbanistyka i sztuka Wolnego Miasta Krakowa*, [w:] *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Materiały z sesji naukowej 23 maja 2015 roku*, red. J. Wyrozumski, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 2016, s. 55–91.
- Nekanda Treпка W., *Liber generationes plebeanirum („liber chamorum”)*, cz. I, W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kuchowicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 54.
- Niezbabitowski M., *Pierwszy „Wielki Kraków” – proces „pęknięcia” murów obronnych Krakowa 1791–1802*, „Krzysztoforzy” XXIII, 2005, s. 71–78.
- Pabis T., *Książę Stanisław Jabłonowski (1799–1878)*, Mała Poligrafia Redemptorystów, Libusza 2010.
- Przywileje ustanawiające gminy miejskie wielkiego Krakowa (XIII–XVIII wiek)*, opr. B. Wyrozumska, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 2007, s. 27–28, 53–54.
- Regestry gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649 ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie i Biblioteki Jagiellońskiej*, K. Follprecht, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, „Fontes Cracovienses” XI, Kraków 2005.
- Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 182.
- Tomkowicz S., *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów, ich nazwy i zmiany postaci*, „Biblioteka Krakowska” 63–64, 1926, s. 230.
- Żychiewicz T., *Architektura klasycystyczna Kazimierza i Stradomia*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” I, 1956, zesz. 4, s. 297–348.